

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefona redakcyi nr. 82.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ei tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 31.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kontrolorów podatkowych: Feliksa Kwiecińskiego, Franciszka Żurawskiego, Wiktora Csepłego, Henryka Kudelkę, Aleksandra Kocowskiego, Jana Grodeckiego, Franciszka Teuchmanna, Wiktora Wosatkę, Jana Hehla, Władysława Kulmatyckiego, Ferdynanda Zacharyasiewicza, Ludwika Smrzę i Juliana Oppenauera, poborcami podatkowymi w IX klasie rangi; dalej adjunktów podatkowych: Maurycyego Orlewicza, Adama Hełczyńskiego, Edwarda Zielińskiego, Franciszka Krasieckiego, Adelfa Unsinga, Eugeniusza Bocheńskiego, Franciszka Illukiewicza, Wojciecha Krzeptowskiego, Zygmunta Smólskiego, Jana Marnika, Kamila Marciaka, Stanisława Szumskiego, Wilhelma Soję, Kornela Macielińskiego, Maksymiliana Heydę, Kazimierza Błockiego, Wawrzyńca Oleksę, Jana Baruckiego, Karola Dziurę, Stanisława Skibińskiego, Karola Szulistawskiego, Kazimierza Krasieckiego, Władysława Nawratila, Kazimierza Tuchowskiego i Felicyana Chrzęszczyńskiego, kontrolorami podatkowymi w X klasie rangi; w końcu prowizorycznych adjunktów podatkowych: Kazimierza Kopezyńskiego, Juliana Zelmannowicza, Józefa Dawidowicza, Włodzimierza Dyakowskiego, Ferdynanda Cikowskiego, Stefana Jamińskiego, Waleryana Niezabitowskiego, Wiktora Pikulskiego i Feliksa Dörflera, praktykantów podatkowych: Michała Kopystyńskiego, Jana Zasadniego, Gustawa Mazura, Jana Dubrawskiego, Marka Zarembe, Emila Uhryna, Ignacego Lecha, Włodzimierza Kirkięna, Władysława Hoffmana, Romana Dzułyńskiego, Ju-

liana Skrobotowicza, Maryana Horwatha, Juliana Pellera, Stanisława Orłowskiego, Henryka Flechnera, Franciszka Nizińskiego, Franciszka Krukara, Stanisława Kościeleckiego, Maryana Horodyskiego, Prota Klusika, Tadeusza Ratyńskiego, Michała Żupnika, Mikołaja Skolskiego, Władysława Ossowskiego, Jana Solona, Stanisława Rotha, Stanisława Daczegońskiego, Jana Karasińskiego, Józefa Chrzanowicza i Emila Kiszczelkę. — Kalkulantów rachunkowych krajowej dyrekcji skarbu: Jana Murawela, Antoniego Semkowicza i Franciszka Białoskórskiego, — kalkulanta rachunkowego urzędu wymiaru należności Józefa Stoppla, dytaryusza oraz manipulanta krajowej dyrekcji skarbu Leopolda Domańskiego, — egzektorów podatkowych: Bazylego Kulczyckiego i Maksymiliana Świążewskiego, — aspiranta koleipañstwowej Władysława Sleszkowskiego, technicznego pomocnika lasowego w galicyjskich dobrach państwowych Józefa Kolbego i kalkulanta rachunkowego namiestnictwa: Hipolita Feliksa Skulskiego, adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi.

Obwieszczenie

Wedle rozporządzenia tut. z dnia 28 czerwca 1888 l. 67.594 dz. ust. i rozp. kraj. nr. 74 a w szczególności, wedle pouczenia V. dodanego do tego rozporządzenia, nie wolno mięsa zwierząt po rzezi, nadymane powietrzem ani za pomocą ust, ani za pomocą osobnych do tego przyrządów. Pomimo tego oglądacze bydła i mięsa po gminach, udzielają pozwolenia na sprzedaż i wywóz nadymanej cielęciny, baraniny i płuc.

Aby na przyszłość zapobiedz tym nieprawidłowościom i ochronić publiczność od spożycia takiego mięsa, mogącego być szkodliwym dla zdrowia, przypomina się wszystkim oglądaczom bydła rzeźnego i mięsa, że mięso i płuca, nadymane powietrzem po rzezi, bez względu na cel, w jakim to jest wykonywane, są do spożycia niezdadne i powinny być natychmiast zniszczone, w

sposób wskazany w §. 17 powołanego rozporządzenia.

Również zakazuje się oglądaczom bydła i mięsa, na stacyach kolejowych dopuszczać do transportu kolejowego cielęciny, baraniny i płuca nadymane powietrzem i poleca się im, z takimi posyłkami postąpić według przepisu powołanego §. 17, a zarazem donieść o tem c. k. Starostwu miejsca pochodzenia posyłki.

Przekraczający to rozporządzenie, a w szczególności rzeźnicy, masarze i handlarze sprzedający mięso i płuca nadymane powietrzem, niemniej oglądacze bydła rzeźnego i mięsa, ulegną karom wskazanym w §. 29 na wstępie powołanego rozporządzenia.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

W myśl postanowień §. 10 (ust. 1 i 2) ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. i odnośnego rozporządzenia wykonawczego Dz. u. p. Nr. 35 i 36, względnie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 16 września 1885 Dz. u. p. Nr. 138, oraz odnośnie do tut. rozporządzeń z dnia 19 lipca 1880 l. 36.663 i z dnia 22 grudnia 1884 l. 79.877 ustanawia się tymczasowo na kolejach państwowych stację Kalwary, jako stację do ładowania i wyładowywania transportów przewożących, oraz mięsa surowego z bydła, owiec, cieląt i kóz.

Co się podaje do powszechnej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 listopada.

Z dotychczasowych wiadomości o wybuchu rewolucyi w Brazylii, które jednak w wielu kierunkach potrzebują wyjaśnienia i uzupełnienia, to jedno wynika niezbicie, iż stronnictwo rewolucyjne jest panem położenia i że po usunięciu monarchii i zdetroniżowaniu cesarza don Pedra II, Bra-

zylia została zamieniona w republikę z rządem, w którym pierwszą rolę odgrywają te osobistości, co po-

ciągnawszy za sobą skore do rokoszów wojska, przygotowały ruch i dokonały dzieła przewrotu. Oczekując wyjaśnień, jak się stać mogło, iż ze strony rządu cesarskiego nie uczyniono przecie nic, ani dla odroczenia katastrofy, ani dla obrony monarchii, depesze bowiem nie wspominają ani słówkiem o jakiembądź starciu z rokoszanami, należy przedewszystkiem zaznaczyć fakt, iż w Brazylii już od pewnego czasu poczęły kiełkować i znajdować coraz liczniejszych zwolenników idee republikańskie, a zasady podkopujące znaczenie i powagę monarchii, wystąpiły tak jaskrawo na jaw, iż w Europie mimowoli przygotowywano się powoli na to, co obecnie zaszło. Wszak niedawno w parlamencie brazylijskim zawołał głośno i bezkarnie jeden z deputowanych konserwatywnych: „Republika tak głęboko zakorzeniła się w sercach i umysłach całej ludności, iż niedługo przyjdzie czekać na piorunujący okrzyk: Precz z monarchią i niech żyje republika!“ Inny zaś poseł uczynił wniosek, aby Brazylija pozbyła się cesarza i przekształciła się w republikę federacyjną. W pięć tygodni potem dokonano zamachu skrytobójczego na monarchę, a chociaż ze wszech stron pospieszono do zamku cesarskiego z wyrazami oburzenia i zapewnieniami wiernopoddańczych uczuć, to przecież, gdy po rozwiązaniu Izby nadeszła pora wyborów, liczni kandydaci do mandatów poselskich omawiali jawnie w swych przemówieniach temat utrzymania lub usunięcia monarchii. Co więcej, w kilku prowincjach naczelnicy rządu przyznawali się wprost do zasad republikańskich, popierając tych kandydatów, którzy byli z nimi jednej myśli i jednych

11)

MÓJ TESTAMENT

POWIEŚĆ

przez

Esteję.

(Ciąg dalszy).

Widziałam jednak doskonale twarz każdą w koło siebie, — Helenka pochwyliła mnie za serce, — Kot pobiegł po ratunek, — a Stefan — patrzył na mnie. — Sam zbladł także okropnie, — oczy prawie nieprzytomnego wyrazu nabrały, — raptem schwylił się za głowę oburącz — i jak szalony wybiegł z pokoju.

Trwało to kilkanaście sekund, — może minuty, — może dwie — dłużej jednak niż zwykle, — bo już mi żyły nabrzmiły, — zsiniałam, — jak mi to później ciocia wyznała.

Ale zaraz prawie po wybiegnięciu Stefana, przytomność i siły zaczęły mi powracać.

Kot stał pochylony nademną — a w oczach jego tyle było niepokoju — tyle przywiązania. — Helenka klęczała przy mnie i rozcierała ręce moje, — ciocia skronie kolonką wodą tarła.

Tylko papy nie było i jego nie było. On uciekł, — to za silne wrażenie na jego nerwy, — pierwszy raz mnie taką widział.

A jednak — czy ja wiem co myśleć? Nie trzeba drugich własną miarą mierzyć. Ja, pewnie nie byłabym jego w takiej chwili opuściła, — byłabym razem z nim umarła, — ale nikomu nie byłabym pozwoliła ratować go, — to byłoby mojem prawem.

On, choć mnie opuścił — zdaje się jednak, że musiał bardzo cierpieć, bo gdy powrócił, parzył na mnie oczyma tak pełnemi miłości; wzrok jego wszędzie za mną chodził, gdzie się ruszyłam.

Błagał mnie o spokój — i kilka razy powtarzał cichym głosem: „Ty musisz być zdrową — musisz żyć dla mnie. — Ja ciebie otoczę taką miłością, taką troskliwością, że nigdy emocyi żadnej mieć nie będziesz; — a wtedy będziesz zdrowa. — Moja pani jedyna — błagam cię, szanuj się dla mnie, ochraniaj się, — musisz, — musisz żyć dla mnie.“

Czemu on zabił we mnie ufność? — Czy i tym razem nerwy mówiły? — Czy od wczoraj, od tej smutnej chwili ciągle jeszcze jest pod wrażeniem nerwów, gdy mi mówi że mnie kocha bezmiernie, — że jestem wszystkim dla niego?

Na jak słabym gruncie opiera się życie nasze całe? — na jednym wyrazie czasem. — Bo gdy wyraz ten zabija w nas wiarę serca naszego, — wszystko się skończy, — nie żyjemy już, — wegetujemy tylko. — Dlaczegoż chwytam się znowu tej wiary?

Wolę prawie wegetować niż konać tak często, — wolę już raz śmierć nareszcie, — niż czuć znowu uderzenie ostrza w sercu.

Dlaczegoż on wtedy chciał mnie tak na zawsze, nieodwołalnie złudzeń pozbawić? — Jeżeli wolałam być ślepą, dlaczegoż mi wzrok gwałtem oddawał? — Aby spoglądała na co? — na próżnię? — to jest nieciekawy widok, — ale można się do niego przyzwyczaić, byle tylko trwał. — Ale dlaczegoż on mi spokoju zostawić nie chce?

Dlaczego te sprzeczności, które się ciągle powtarzają?

Doszłam do tego, że dziś tak jego zapewnienia, jak i zaprzeczenia, mają tę samą wartość w mych oczach.

Zdaje mi się że jestem zanadto skomplikowana — zanim mnie ktoś oddecyfruje, zużyję się.

Zanadto we mnie umysł rozprzestrzeniono — w zły sposób.

Człowiek, to tak jak maszyna — im bardziej wykończony, wypolerowany, wykombinowany, tem więcej śrubek, kółek, sprężyn, składa jego moralną, wewnętrzną stronę — tem wrażliwszym go to czyni.

Jedno szarpnięcie losu, albo ręki nie delikatnej a wszystko się płacze, — chaos się wkłada, — każda sprężyna, każde kółko, już nie *unisono*, ale z osobna drgać poczyna i smutny nieład panuje w tem niby najdoskonalszem dziele stworzenia.

Zbyteczna wrażliwość prawie zawsze idzie ręką w rękę z inteligencją egzotyczną.

Im prostsza natura, — im mniej ociosana dusza, tem większy spokój, tem większa równowaga moralna.

Im więcej ognia i polotu w duszy, tem łatwiej harmonię w niej zakłócić, — tem częściej burze w niej goszczą.

Czemu tak jest, kiedy wprost przeciwnie być powinno?

Mój złoty, mój jedyny pojechał — a mnie tak tęskno — tak smutno!

Czarne przecucia mnie dręczą — a to byłoby straszne, żebym go zobaczyć już nie miała. — Chociaż mogę żyć jeszcze, — mogę żyć długo nawet; przecie z tą chorobą długą bardzo żyje się czasem.

Pojechał mój pan, — tak pusto dookoła, — dusza ożywająca dla mnie wszystko, uleciała. — Ostatnia rozmowa nasza na zawsze zostanie mi w pamięci. — To nie może być, — onby tak nie mówił, gdyby mnie nie kochał.

Byliśmy sami. Ja pracowałam nad dywanem strzyżonym, jaki dla niego wykończam — a on opowiadał mi, jak myśli dom urządzić na moje przyjęcie.

Tym razem nie prosiłam go, aby o tem więcej nie wspominał — tylko mimowoli wyrwało mi się z ust:

— Czy ty jesteś pewnym, że my dla siebie jesteśmy stworzeni, Stefanie?

On widocznie nie spodziewał się pytania tego. Spojrzył na mnie zdziwiony — chwilę na odpowiedź czekać musiałam. — Na stoliku obok mnie leżały poezye Krasieńskiego, — on machinalnie książką tą bawić się począł, — głowę spuścił, — tak że nie mogłam dojrzeć wyrazu jego twarzy.

przekonań Pomimo to wszystko powiodło się rządowi, stojącemu wiernie przy cesarzu, uzyskać pomyślny dla siebie rezultat wyborczy. Mając za sobą dość znaczną większość, rząd ten począł z nieco większą energią występować przeciw tendencyom republikańskim, zakazując między innymi wydawać na ulicach i placach publicznych okrzyków na cześć republiki, zabraniając noszenia broni i zaprowadzając cenzurę dziennikarską. Równocześnie zaś poruszył wszelkie sprężyny, aby pozyskać sobie szerokie warstwy ludności. I tak, ułatwił kredyt rolnikom i dostarczał zajęcia i zarobku uboższej ludności. Otaczając szczególniejszą opieką właścicieli ziemskich, chciał zatrzeć złe wrażenie, jakie wywołała na nich emancypacja niewolników. Ta bowiem wielka reforma, chociaż podjęta nader ostrożnie i wykonana w znacznych odstępach czasu z wielkimi ofiarami ze strony skarbu, nie cieszyła się popularnością wśród znacznej części plantatorów i rolników i ona to przysporzyła obozowi republikańskiemu, wielu z tych, którzy dotychczas byli gorliwymi zwolennikami monarchii. Wszystkie wszakże naszkicowane powyżej zabiegi i usiłowania rządu, nie odniosły pożądanego skutku, grunt bowiem zbyt był podminowany, aby można było liczyć na trwałe wzmocnienie dotychczasowego systemu i odwrócenie katastrofy. Jak we wszystkich pronuncyamentach, ponawiających się bezustannie w południowo-amerykańskich państwach, tak i w Brazylii, główną odegrało rolę lekceważące wszelką przysięgę wojsko i temu też należy niezawodnie przypisać, że rokoszanie zapewniwszy sobie pomoc wiarołomnych generałów, dokonali przewrotu bez większych trudności.

Sejm krajowy.

(Wieczorne posiedzenie z dnia 18 listopada).

Przerwane posiedzenie otworzył pan Marszałek o godzinie 7, m. 45 wieczorem.

Sekretarz, p. Jędrzejowicz, odczytał interpelację posła Lenartowicza i tow. wystosowaną do Wydziału krajowego, z zapytaniem, czy i jakie środki zamierza Wydział krajowy przedsięwziąć, celem zapewnienia produkcji tytoniu skutecznej opieki ze strony kraju i państwa.

Następnie odczytano pismo komitetu zakupna zamku w Olesku, podpisaną przez pp.: JE. Ludwika Wodzieckiego, Eustachego Sanguszkę i Wernickiego. W piśmie tem oznajmia komitet, że na posiedzeniu z dnia

16 b. m., idąc za myślą inicjatorów zakupna zamku, jednomyślnie uchwalił zamek Oleski, wraz z przylegającymi gruntami, tudzież gotówką 975 zł., pozostałą z ceny kupna, odstąpić na rzecz kraju, w nadziei, że Sejm ten dar przyjmie. W ten sposób została zachowana nadal pamiątka narodowa, kolebka króla bohatera, tudzież pomnik dawnej sztuki architektonicznej w Polsce. W celu przeprowadzenia formalności odstąpienia delegował komitet dr. Józefa Wernickiego, jako intabulowanego obecnie właściciela Oleska.

Po odczytaniu tego wniosku zabrał głos p. Wojciech hr. Dzieduszycki i podziękował komitetowi za patriotyczny trud i za miłość do wspomnień, które doprowadziły do tego, że niebawem kraj obejmie w swoje posiadanie zamek w Olesku. Jakże ma mieć przeznaczenie zamek ten w przyszłości, godne wspomnienia wielkiego bohatera, czy może w nim umieścić wypadnie seminarium nauczycielskie, z internatem połączone, o którym tu mówiono, lub w inny sposób nim rozrządzić, winien zastanowić się Wydział krajowy, po wysłuchaniu konserwatora zabytków sztuki

Z tego powodu wnosi mowca uchwalenie natychmiast rezolucji:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby objął w posiadanie zamek w Olesku, zajął się przeniesieniem własności na rzecz kraju, a na najbliższej sesji zdał sprawę z dokonanych w tej mierze czynności, i przedłożył wnioski co do utrzymania i przeznaczenia tego zomku.

Wniosek ten przyjęła Izba jednomyślnie, poczem przystąpiono do załatwienia spraw, stojących na porządku dziennym.

W załatwieniu przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie regulacji rzeki Nowego Brnia z dopływami, przedstawił pos. Gorayski, imieniem komisji gospodarstwa krajowego, projekt ustawy o wykończeniu tej regulacji w ciągu sześciu lat jako przedsiębiorstwo krajowe. Regulacja ta wykonywana była dotąd jako przedsiębiorstwo przymusowej spółki wodnej.

Projekt ustawy uchwalono.

P. Zamoyski przedłożył sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie.

Bez rozpraw przyjęto wszystkie wnioski komisji:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego, tyczące się spraw krajowej szkoły średniej gospodarstwa lasowego we Lwowie. Sejm ustanawia drugą posadę nauczyciela-adjunkta do wykładu nauk matematycznych i fachowo-leśniczych z placą roczną w kwocie 800 zł. Sejm poleca zamieścić w budżecie krajowej szkoły leśnej we Lwowie, pozycję wydatków w kwocie 800 zł. na placę nauczyciela-adjunkta, a natomiast wykreślić z pozycy wydatków kwoty 800 zł., przeznaczonej na wynagrodzenie docenta matematyki elementarnej i fizyki, kwotę 400 zł., tudzież całą pozycję 400 zł., przeznaczonych na wynagrodzenie docenta rysunków. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w jak najkrótszym czasie przeprowadził reorganizację przejściową szkoły leśnej, według zasad wskazanych przez ankietę, zaprowadzając trzyletni kurs nauk w tej szkole. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby sta-

nowczą reorganizację, w duchu przedłożonego projektu i niniejszego sprawozdania, przeprowadził przed rozpoczęciem roku szkolnego 1890/91 i zdał sprawę z tej czynności na najbliższej sesji sejmowej.

W załatwieniu sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego, przedłożonego przez p. Zamoyskiego, przekazano petycję reprezentacji gminy Kosowa, w sprawie zaalesienia góry miejskiej z funduszu krajowego — Wydziałowi krajowemu do załatwienia w porozumieniu z e. k. Rządem.

Dodatek p. Okuniewskiego, ażeby Wydział krajowy sprawę tę zbadał na miejscu i wstawił do preliminarza krajowego na r. 1891 pewną kwotę na zaalesienie góry miejskiej w Kosowie, nie utrzymał się.

Następnie przedstawił p. Abrahamowicz sprawozdanie komisji bankowej, o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie Banku krajowego.

Komisja wnosi: Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku krajowym i udziela jego dyrekcji absolutorium z rachunków na rok 1888.

P. Władysław hr. Koziembrodzki konstatuje, iż rozpatrzywszy się w czynnościach Banku krajowego, nie może przyznać, aby Bank ten rozwinął w r. 1888 swoją akcję w kierunku dodatnim. I tak w r. 1887 było pożyczek hipotecznych 597 w wysokości 5,408,100 zł. zaś w r. 1888 udzielono tylko 270 pożyczek w wysokości 1,016,200 zł. — Pożyczek komunalnych udzielono w roku 1887 w wysokości 156,665 zł. podczas gdy w r. 1888 tylko w wysokości 96,225 zł.

W dziale wekslowym znajdujemy również stagnację, gdy bowiem w roku 1887 zrealizowano weksli na 2,132,717 zł., to w r. 1888 tylko 1,001,400 zł.

W niektórych natomiast pozycjach znajdujemy wzrost w agendach Banku krajowego, a mianowicie: w wydatkach handlowych, gdy bowiem w r. 1887 wydatki te dochodziły do 96,325 zł., to w roku 1888 wzrosły do 97,380 zł. Dalej wzrosły odpisy strat wekslowych, które w r. 1887 dochodziły do kwoty 5010 zł., a w r. 1888 wzrosły do 5201 zł.

Wprawdzie bank krajowy wykazuje zysk poczyniony od r. 1884 do 1888 r. w kwocie 244,009 zł., gdy jednak od tej kwoty potrącimy wydatek 250,360 zł. na procenta od pożyczki 1,000,000 zł., zaciągniętej przez kraj na uposażenie banku, to przyjdziemy do przekonania, że kraj dołożył do banku krajowego kwotę 6351 zł., nie licząc, że bank ma bezpłatne pomieszczenie. Okazuje się zatem, kończy mowca, że rozwój banku krajowego widoczny chyba w ciągłym powiększaniu zastępu urzędniczego, lecz postępu dodatniego dla kraju wcale wykazać nie może.

Po tem przemówieniu uchwalono wnioski komisji.

Z kolei p. Skałkowski odczytuje sprawozdanie komisji bankowej z wniosku posła Merunowicza, w przedmiocie popierania lokalnych stowarzyszeń kredytowych systemu Raiffeisena.

Komisja wnosi: Nad wnioskiem posła Merunowicza, aby w uznaniu użyteczności lokalnych stowarzyszeń kredytowych systemu Raiffeisena wyznaczyć kwotę 1000 zł. na poparcie usiłowań, dążących do rozszerzenia takich stowarzyszeń, przechodzi się do porządku dziennego. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby po zasięgnięciu zdania osób z tym przedmiotem obznajomionych, tudzież po wysłuchaniu opinii banku krajowego, przedłożył Sejmowi stosowne wnioski, celem rozpowszechnienia i zasilenia takich instytucyj kredytowych, które potrzebom i interesom ludności rolniczej najlepiej odpowiadają.

P. Rutowski nie zgadza się na przejście do porządku dziennego nad wnioskiem p. Merunowicza. Mowca jest przekonany, że kasy zaliczkowe systemu Raiffeisena rozwiną się i kiedyś Sejm będzie się musiał sprawą tą zająć, dla tego wnosi mowca opuszczenie pierwszej części wniosku komisji.

P. Teli szewski przemawia gorąco za kasami systemu Raiffeisena.

P. Polanowski sądzi, że wnioskowi p. Merunowicza czyni komisja zadość w drugim punkcie swojego wniosku. System Raiffeisena nowy, nie przyjąłby się w naszych gminach wiejskich, gdzie instytucja kas pożyczkowych gminnych już z pożytkiem się rozwinięła i zupełnie wystarcza stosunkom naszego kraju.

P. Merunowicz nie zgadza się z brzmieniem sprawozdania komisji, ale godzi się na wnioski komisji pod warunkiem, że Sejm przyjmie rezolucję tej treści:

„Wzywa się e. k. Rząd, ażeby postarał się o rozszerzenie ulg podatkowych i należytościowych, przyznanych ustawą z r. 1889 lokalnym stowarzyszeniom kredytowym wyłącznie w takim razie, jeżeli opierają się na poręce nieograniczonej, także i na stowarzyszenia z poręką ograniczoną“.

Zygmunt Kozłowski jest zdania, że skoro stowarzyszenia kredytowe mają być przez Wydział krajowy i rzeczoznawców badane, to Sejm nie może już dzisiaj decydować o pożyteczności tej instytucji i dlatego bez sprawozdania Wydziału krajowego nie można przyjmować zasady zasilania takichże instytucyj.

Pos. Gorayski odparł zarzuty uczynione komisji w ciągu dyskusji, a po przemówieniu pos. Skałkowskiego w obronie jej wniosków, uchwalono zgodnie z wnioskiem komisji, tudzież rezolucję pos. Merunowicza.

Na wniosek p. Antoniego hr. Wodzieckiego, dla spóźnionej pory zamknął JE. p. Marszałek dzisiejsze posiedzenie o godzinie 10 min. 45.

Następne posiedzenie jutro (we wtorek) o godzinie 11 przed południem.

Sprawy sejmowe.

Mowa posła Madeyskiego

wyłoszona na posiedzeniu Sejmu dnia 14 listopada b. r. w uzasadnieniu wniosku, dotyczącego zmiany procedury karnej w tym kierunku, ażeby władza prokuratora i sędziego śledczego w przygotowawczym okresie procesu karnego została ograniczoną a natomiast ażeby rozszerzono Izby radne Trybunału, — brzmi według zapisków stenograficznych:

(Dokończenie.)

Drugi rys szczegółowy tej fatalności szafowania wolnością ludzką, zdaniem mojem, jeszcze więcej niebezpieczny i niepokojący, t. j. łatwość, z jaką u nas zamyka się pod areszt śledczy osoby, które są wyzwane w toku śledztwa w charakterze świadków.

Leśniczy w okolicach, zdaje mi się sokalskich, wydał leśnemu w deputacie, do czego miał prawo, sosnę wichrem w lesie przewróconą. Wkrótce potem ten leśniczy opuścił to miejsce i przeniósł się w okolice Tarnopola. Leśniczy, który na jego miejsce przyszedł, spostrzegłszy w posiadaniu leśnego siedm kłóców drzewa, uczynił doniesienie, że on je wprost skradł. Leśny bronił się i odwoływał na świadectwo że otrzymał to od niego w sposób legalny. W drodze t. zw. rekwizyty, t. j. pisma od sędziego śledczego do sądu, do którego teraz ten leśniczy przynależał, zapytywano leśniczego, a ostatni odpowiedział, że kłóców żadnych leśnemu nie dawał.

Wkrótce potem leśniczy potrzebował pojechać do tego miejsca, gdzie pierwiej miał służbę i tam przychodził do niego leśny i robił mu wyrzuty: wszak pan dałeś mi sam to drzewo, a teraz zebrałeś w sądzie żeś nie dał, i ja jestem zgubiony.

Powiada mu leśniczy: ale ja tobie sosnę dałem, a nie kłocę, a on — ależ ja z tej sosny siedm kłóców zrobiłem, to jest wszystko jedno i to samo. Rzecz oczywista, że prawdę miłujący, a przecież ludzko usposobiony leśniczy nie miał lepszego do uczynienia, jak po drodze najprzód wstąpić do sędziego śledczego i powiedzieć mu: Panie, ja zupełnie nie wiedziałem o co chodzi, ale rzecz wyjaśniam, to miało się tak i tak: siedm kłóców, a ta sosna to jest wszystko jedno, i dałem mu to w sposób legalny.

Złożył zeznanie do protokołu ale zarazem złożył i wolność swoją, bo poszedł do aresztu śledczego i skazany został z tym leśnym za współudział kradzieży tych siedmiu kłóców w lesie.

Czystym tylko przypadkiem, że ludzie dobrej woli, którzy o tem wiedzieli, zajęli się tem w ten sposób, że w drodze dozwolonej ustawą reasumpey napowrót tę sprawę przed sąd wytoczono i w tej chwili rzecz się wykryła, rzecz mająca swoje gniazdo w tem, że lekkomyślnie sędzia śledczy wystawał zapytanie, badając człowieka jako świadka w odległej okolicy, czy dał 7 kłóców, a który zeznał inaczej, nie dawszy 7 kłóców tylko 1 sosnę! Tę łatwość zamykania świadków potęguje się jeszcze przez to, co w ostatnich czasach zaczyna dość często się wydarzać, że mianowicie osoby, które oskarżony pozywa w czasie rozprawy, w celu wykrycia swej niewinności — w czasie rozprawy, kiedy zaczyna swe zeznanie składać, w tej chwili tracą swą wolność i idą jako obwinieni do aresztu. Rzecz naturalna że jeśli takich świadków odwodowych, jak się terminologicznie nazywają, stanie kilku i tylko ci świadkowie są w stanie zeznać okoliczności, które mogły oskarżonego uniewinnić, krok ten wytrąca broń oskarżonemu, bo pierwszy świadek nieuczynny jest jako świadek, bo już jest obwinionym, ale i ci inni świadkowie tak są tem zastraszani, że już teraz z taką śmiałością, żadną miarą zeznawać nie mogą.

Zdarzały się wypadki, że prokurator sam w kilka dni po rozprawie, prywatnie

Gdy ją podniósł, oczy jego znowu łzami napełnione były.

— Czy tobie cięży słowo mi dane? — powiedz Elzo. — Jeżeli się boisz — jeżeli nie jesteś pewną siebie, ja ci to słowo zwrócę.

— Nie, mój drogi — ja się tylko boję, że nie jestem taką, jaką ty mnie sobie wymarzyłeś, — że teraz dopiero spostrzegasz pomyłkę i że — żałujesz może.

— O! Elzo — czy ty doprawdy przypuszczasz coś podobnego? To być nie może, abyś tak dalece była niedowierzająca, — więc ty jeszcze o mojej miłości wątpisz?

Mileżałam.

— Ależ moja jedyna — ja od czasu jak ciebie kocham, tylko tobą żyję. — Spokój nocy moich i dni moich od ciebie, od słów twoich zależy, — od spojrzenia, od uśmiechu twego. — Że się dręcę często, to pewnie już moja a nie twoja wina; — że ciebie dręcę wtedy, to już tylko moja wina. — Ale — ty może nie wiesz — że ty czasem...

Urwał i nie dokończył. — Mówił to nie patrząc mi w oczy; nerwowo tylko kartki w książce przewracał. — Ja nie śmiałam pytać, a jednak o tyle rzeczy pytać chciałam.

Zaczętej myśli nie sformułował — za to zatrzymał się na jednej stronie poezyi Krasiniego — i smutnym głosem czytać zaczął:

O! nie mów o mnie, gdy mnie już nie będzie, że ciebie tylko goryczą zraniałem,

Bo ja goryczy kielich także piłem
Zawsze i wszędzie.

O! nie mów o mnie, gdy mnie już nie będzie,
Że tobie tylko los życia popsułem,
Bo własną dolę ja także zarażłem
Zawsze i wszędzie.

Umilkł. — Mnie się ciężko na sercu zrobiło, — a nie śmiałam mu przeczyść. — Byłabym chciała zapewnić go, że mnie goryczą nie zranił — a nie mogłam, — bo byłabym skłamała. — On tak potrzebował pociechy w tej chwili, — tak głęboko czuł co mówił, — to było widocznem — i głos jego i wyraz oczu jego taki bolesny, złamany odcień miały w sobie.

Byłabym chciała powiedzieć mu, że mi losu życia nie popsuł; — to mogłam powiedzieć, i szczerze, z najgłębszym przekonaniem; — bo jakież byłoby los mój bez niego? On mnie przecież kochał nauczyl — a choć cierpiałam przez miłość moją, to i rozkosz niezrównaną miłości zawdzięczam i okupiłabym jedną chwilę szczęścia, jaką on mi daje, całym pasmem nowego cierpienia.

Mogłam mu to powiedzieć, — ale ja im głębiej czuję, tem mniej mówić mogę. — Uczucie moje jest tak głęboko w sercu ukryte, że mi się trudno na wierzch wydobyć — a zdaje mi się, że krwią serdeczną powinnam opisywać dzieje miłości mojej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nie nie wypierał się tego, że więcej mu chodziło, aby odjąć broń oskarżonemu, aniżeli, aby zamknąć tego świadka, którego zaraz po rozprawie na wolność wypuścił. Chcę mieć to zdanie, że ów prokurator mógł działać w najsumienniejszym przekonaniu, że ten oskarżony, o którego chodziło, powinien być ukarany, że jest winien, ale ze stanowiska ochrony wolności ludzkiej pytam się: czy tutaj cel uświęca środki? Zdaniem moim tego uczynić nie wolno, bo proszę panów na moment się zastanowić. Jakto? więc społeczeństwo dla wysokich celów sprawiedliwości nakłada na wszystkie jednostki ten niesłychanie trudny ciężar świadczenia za prawdą pod przysięgą na każde wezwanie; to ciężar wielki, bo grają tu nieraz rolę skrupuły religijne, gra rolę wrażenie, albo dobremu wychowaniu właściwa pewna skromność, nieraz wstydlivość, a potem, panowie, jedna okoliczność bardzo ważna, że przecież jeśli się słyszy lub widzi, niepodobna w tej chwili mieć na myśli to, że z tego kiedyś przed sądem pod przysięgą sprawę zdać się będzie. Tak — a tymczasem są prokuratorowie, którzy mniemają, a przynajmniej działają, jakby tak mniemali, jakoby człowiek, żyjący w społeczeństwie, był rzeczywiście tylko automatycznym aparatem fonograficznym, który dla użytku sądowego winien utrwać w sobie zawsze stałe i wiernie wszystkie wrażenia, które weszły do duszy zapomocą wzroku i słuchu!

Mnie się zdaje panowie, że co dotąd mówiliśmy, uzasadnia może w sposób zupełnie dostateczny potrochę zmiany procedury karnej w tym kierunku, aby władza prokuratora i sędziego śledczego była ściśnięta, a to można uczynić, bo we wszystkich państwach tak jest.

W Anglii, we Francji, o wdrożeniu śledztwa przeciwko osobie, a więc o napiętnowaniu mianem obwinionego, o zarządzeniu aresztu, więc o pozbawieniu wolności człowieka, choćby tylko tymczasem, rozstrzyga kolegium, nie jeden. Otóż u nas Izba radna, złożona z trzech, byłaby powołana, żeby o tem decydowała.

Proszę rozważyć i to, że w innych państwach nie wolno w takim razie wydawać decyzji przedtem, zanim wysłuchają obwinionego lub jego obronę.

Jeśli w tym kierunku ustawa byłaby zmieniona, z pewnością bardzo wiele wypadków tych niesprawiedliwości, które się dziś spostrzega w kierunku, który miałem zaszczyt przedstawić, byłoby stanowe usuniętych.

Prócz tych wad ustawy, są i u nas, w austriackim sądownictwie, wady administracyjne, które te pierwsze znaczenie jeszcze potęgują.

Według ustawy ma sędzia śledczy górować nad prokuratorem, albowiem prokurator proponuje śledztwo przeciwko komuś, prokurator stawia wniosek o zarządzenie aresztu śledczego — rzeczą sędziego jest zgodzić się lub nie. Jeśli się nie zgodzi, wtedy decyduje Izba radna, aie kiedy się zgodzi — rzecz skończona.

Tymczasem, jakżeż u nas może sędzia śledczy górować nad prokuratorem, kiedy u nas śledztwo oddają najmłodszemu urzędnikowi. Tak, najmłodszy adjunkt często auskultanci, prowadzą śledztwa i proszą sobie wybierać, jeśli w obec takiego auskultanta lub adjunkta sądowego występuje w wnioskiem prokurator, o trzy lub dwa stopnie w hierarchii urzędniczej od niego wyższy, doświadczeniem starszy, jako trudno spodziewać się, żeby ten człowiek miał odwagę i tę w sobie pewność sprzeciwienia się wówczas, kiedy ma skrupuły. W tych stosunkach służbowych wyraża się często, że nieraz prokuratorowie sprzeciwienie się ze strony adjunkta lub auskultanta pod tym względem biorą za obrazę osobistą. Tak jest. Obroncy stwierdzają z praktyki swej, że częstokroć czynią im wymówki — jeśli mają stosunki zażyłości z sędzią śledczym — za podobny nierozważny czyn, otrzymywali odpowiedź: Przeczam, ale mnie nie wypada sprzeciwiać się prokuratorowi. Czyż można takie stosunki tolerować?

Ale dalej są u nas stosunki awansu w sądownictwie niezdrowe, a mianowicie kariera prokuratora bez porównania pędzą, jak sędziowska. (Głosy: Tak jest!) Cóż się dzieje? Młodzież sądowa, która pragnie kariery, a tego jej nikt za złe brać nie może, stara się o to, ażeby sobie furtkę ułatwić przez prokuraturę, bo ztamtąd wróciwszy do sądu, wyprzedzają swoich kolegów, nawet starszych. Cóż to za następstwa z tego? Młody adjunkt, jeżeli ma powierzone prowadzenie śledztwa, z natury rzeczy niemal stara się w obec tego prokuratora, bo tam się chce dostać, odznaczyć i swą gorliwością zwrócić uwagę. Szafuje wolnością ludzi na wszystkie strony, zamyka jak najwięcej, ażeby prokurator spostrzegł, że to jakiś niezwykły człowiek. Jeżeli na tej podstawie uzyska miano *eines schneidigen Richters*, to już bilet wstępu ma do prokuratury gotowy. Jeżeli potem, zostawsz

podprokuratorem, nie ustaje w swojej gorliwości, to rzecz oczywista, bo chce zostać prokuratorem. Jako prokurator nie dziwnego Panowie, jeżeli przy naturze ludzkiej może w końcu popaść w inny ekstremizm. Opowiadają o jednym prokuratorze w kołach prawniczych, który w przystępie ekstazy prokuratorów powiedział: że „każdy człowiek kwalifikuje się do kryminału (wesołość), a jeżeli mimo to poświecie wolno chodzi, to czysty przypadek“ (wesołość).

Jeżeli taki urzędnik nie idzie na prokuratora, lecz z prokuratora wraca do sądu na radcę, coż dziwnego, że przez dłuższy czas nosi na sobie okulary prokuratorów. (Głosy: To prawda) i takim zwykle powierza przewodnictwo przy rozprawie karnej i oto większe złąd jeszcze złe. Przybywa do tego jeszcze jedna okoliczność, a ta niestety jest smutnym przywilejem już tylko naszego kraju, a tą jest to niesłychane to dla ludzi, którzy nie mają pod tym względem poglądu, niewiarygodne i do niewierzenia, obarczenie naszych urzędników sądową pracą. (Głosy: Tak jest! tak jest!). Cóż dziwnego, jeżeli taki prokurator pod tym ciężkim nawałem pracy częstokroć nie jest w stanie iść z postępem, iść do tego stopnia, żeby zawsze i każdej chwili należycie rozumiał świat i wtedy zdarza się i razi to bardzo opinię, jeżeli przy rozprawach, gdzie tematem jest jakieś zbroczenie postępu w najnowszych czasach staje jako oskarżyciel, prokurator, o którym każdy powiedzieć musi, że ten człowiek zatracił zmysł do rozpoznania, które objawy postępu są zdrowe, a gdzie są te zbroczenia społeczne. (Głosy: Bardzo dobrze!)

I dlatego to w kraju naszym razi to opinię, że prokuratorowie u nas konfiskują każdy artykuł dziennikarski, gdzie znajdują jakkolwiekbyd krytykę ministra (Głosy: Nawet żandarma, nawet o żandarmie!?) o prezydencie, o prokuratorze, a nie konfiskują artykułów dziennikarskich takich, które ostrze swoje kierują przeciw wnętrzu całego społeczeństwa (brawa)

DLatego razi opinię, jeżeli w jakimś procesie prokurator w tej okoliczności, iż obwiniony, w sile wieku człowiek należy do kilku stowarzyszeń politycznych, już w tem upatruje poszlak, że to rewolucjonista i anarchista. (Brawo). Przytem ogromnem obarczeniu łatwo może przyjść chwila, gdzie prokurator nie tylko nie rozumie społeczeństwa, nie rozumie świata, ale zapomni rozumieć i ludzi; bo proszę sobie wyobrazić, jeżeli najpiękniejszy okres swego życia spędza w tem zakłętym kole świata zbrodniarzy, jeżeli się zważy, że większość zbrodniarzy należy do najniższych, najprostszych i najdzikszych warstw społeczeństwa, to może rzeczywiście nie potrzeba się czasem i dziwić, że się znajduje prokurator, który generalizując, uformuje sobie pewne szablony, osnute na tych najpospolitszych instynktach, a jeżeli później nawet w takich wypadkach, gdzie przed nim jako obwiniony stoi człowiek, należący do wyższego wykształcenia i wychowania, że on mniemając, że ma generalny klucz do otwierania wnętrza duszy ludzi, w ogóle te banalne i trywialne poszlaki, które wyjmuje z rejestratury swoich szablonów, stosuje także do tej wyższej, szlachetniejszej duszy (brawo), jeżeli się zdarzy, że taka szorstką ręką nakoło obwinionego roztoczy się sieć samych tylko tego rodzaju prostych poszlaków, o których się ma to przekonanie, że muszą ranić najszlachetniejszego uczucia w tym człowieku i muszą drażnić opinię tych, którzy na to się patrzą i to czytają — toć razi opinię także to, co sam słyszałem, a co wypowiedział jeden prokurator, iż w miłości macierzyńskiej do syna upatruje poszlak, mający uzasadnić podejrzenie, że ta matka na korzyść syna zbrodnię popełniła (głosy: tak było). Skutkiem tego zdarzyć się może i zdarza, że prokurator tak jednostronnie ćwiczony i wprawiany, przyzwyczajają się do tak sztucznego wznoszenia tych gmaczków oskarżenia, że jeżeli z tem stanie przed ławą przysięgłych, to rozluźni wzrok tych ludzi, umysłów niewprawionych, umysłów naturalnych.

Wskutek tego zdarza się, co się też zdarzyło przed kilku laty w jednym z naszych sądów, że wydano wyrok niepojęty, któremu równy zdarzył się, o ile pamiętniki kryminalistyczne sięgają, tylko jeden raz i to w XVII wieku we Francji; mianowicie sąd skazał jednego winowajcę na karę śmierci, a drugiego na 10-letnie ciężkie więzienie za morderstwo, popełnione na dziewięcym, która do dziś dnia w dobru zdrowiu żyje.

Dla czego? Fakt ten głośnym jest dziś w świecie prawniczym powszechnie jest znany we wszystkich językach, w całej literaturze, ale wszędzie znajdują przyczynę, że mógł być wydany tak potworny wyrok, w tem, że prokurator wznosił budowę aktu oskarżenia przed prostą ławą przysięgłych, niesłychanie sztuczną, a przewodniczący nie miał dostatecznej energii, ażeby na tę wadę zwrócić uwagę ławy przysięgłych, która dla

pierwszego i dla prostego rozumu następczała się, t. j. zwrócił uwagę na pytanie, czy można skazać, jeżeli nie jest udowodnionem, że ktoś umarł. Obronca zwrócił wprawdzie na to uwagę, ale prokurator odpowiedział, że w tem właśnie leży dowód przebiegłości winowajcy, że tak sztucznie zatarł ślady zwołok, że ich nawet znaleźć nie zdołano.

Zdaje mi się, że to co mówiłem, uzasadnia potrzebę i to potrzebę bardzo energicznego rozporządzenia władzy administracyjnej. Jestem na to przygotowany, że z powodu dzisiejszego wywołu mojego mogą mnie spotkać zarzuty. Ja je wyszukuję, bo spełniam powinność, a przeciw złej woli ludzi środków gwarancyjnych w żadnej procedurze nie ma. Może spotka mnie zarzut, który mnie już spotkał, kiedy omawiałem sprawę sądownictwa cywilnego: że skoro jestem posłem do Rady państwa, to tam wypada wnieść taką rzecz, skoro wiem, że Rada państwa ma atrybuty konstytucyjną do zmiany tego złego. Na to odpowiem: Doświadczyłem sam i inni posłowie w parlamencie wiedeńskim, że ile razy przedstawiano rzecz czy to w komisji, czy w pełnej Izbie, czy w jakiegokolwiek pracy ustawodawczej, jako potrzebę uznaną w naszym kraju, natenczas dotyczący urzędnicy rządu centralnego odpowiadali: Ależ gdyby tak było, to kraj przecie dawniej byłby tę opinię wyjął, bo mu to przysługuje na podstawie statutu krajowego.

Więc dlatego tę sprawę tu wnoszę, bo zdaniem moim pierwszej należy tę rzecz tu skonstatować, a potem dopiero rozbiierać w Wiedniu.

Prawdopodobnie odezwą się także w kołach urzędniczych wiedeńskich dla kraju nieprzychylnie zarzuty, które się tam już odezwały, zarzuty na ten temat, że to właśnie urzędnicy temu winni, bo chcieli mieć własnych urzędników, nie przypuszczaliście nikogo z innych prowincyj do karyer urzędniczych. Byłby to zarzut wprost niesprawiedliwy. Ja już wskazałem w mojem przemówieniu kilkakrotnie na to, że niesprawiedliwość, o których mówiłem, dzieją się i gdzieindziej.

Jeżeliby to tych panów nie przekonało, to wskażę na jeden fakt. Przed laty pięciu profesor wszechnicy krakowskiej dr. Roenblatt na zaproszenie miał w Towarzystwie prawniczem wiedeńskim odczyt na temat gwarancyi sprawiedliwości w procesie karnym.

Między innymi dotykał i tej kwestyi, którą ja dziś dotknąłem, i prowadził ją w tym kierunku, w jakim ja ją przedstawiłem.

Otóż byli tam prawnicy tylko z innych krajów, specjalnie wiedeńscy, ale z naszego nie było nikogo, prócz samego profesora. Nikt się nie sprzeciwił, żeby w praktyce było inaczej, jak ja tu przedstawiłem, rzecz to była drukowana i nigdzie w literaturze nie spotkał się autor z opozycją, jakkolwiek inne punkta, razem z temi na odczyt połączone, były przedmiotem ataków. Być może, że ten lub ów prokurator, ten lub ów sędzia śledczy będzie miał do mnie żal za krytykę jego czynności. To, proszę panów, nie odwiedzie mnie nigdy od obowiązku. Prokurator właściwie i tak używa przywileju w społeczeństwie naszym tylko sam jeden, że właściwie krytyka nigdy go nie spotyka. Bo jeżeli w dzienniku będzie artykuł, któryby krytykował czynność prokuratora, wówczas będzie skonfiskowany

Niechże więc dziś dowie się o takiej krytyce tutaj, a zdaje mi się, że ma wszelką podstawę być z tego zadowolonym, bo na każdym stanowisku publicznem powinien stać człowiek, który krytykę znieść umie i jeżeli przez czas dłuższy krytyki nie słyszy, to o nią prosić powinien. Krytyka moja była spokojna i co dla rzeczy jest ważnem, w niczem osobista, ale czysto obiektywna. Jeżeliby mimo to odezwała się jakaś drażliwość, byłoby to oznaką słabości, a na to my względu brać nie możemy.

Naszem obowiązkiem stać na straży własnych praw, bo to nie bez podstawy powiedziano, że w społeczeństwie szczerze konstytucyjnie rządzonem, społeczeństwo tyle używa wolności, na ile zasługuje i o ile samo o nią dba.

Dbajmyż więc o wolność, a będziemy jej spokojnie używać. (Huczne oklaski. Wielu posłów składa mowcy powinszowanie.)

Sejmy krajowe.

W sejmie czeskim poseł młodoczeski Kutzera uzasadniał swój wniosek, dotyczący zmiany ordynacyi wyborczej. Oświadczył on, że Młodoczesi nie mogą uznać takiej konstytucyi, która przyszła do skutku na podstawie ordynacyi wyborczej, nieprzyznającej włóściom prawa bezpośredniego wyboru swych reprezentantów. Konstytucya taka mogła zostać narodowi tylko przez jego nieprzyjaciół narzuconą. Wniosek ten przesłano do specjalnej komisji, podobnie

jak wniosek Riegera co do utworzenia fakultetu teologicznego przy uniwersytecie czeskim.

W komisji budżetowej poseł dr. Matuz złożył generalne sprawozdanie. Ogólne wydatki wynoszą 11,558.170 zł., dochody 913.727 zł.; niedobór 10,644.440 zł. ma być pokryty pożyczką z funduszu domestykalnego w sumie 250.000 zł. i dodatkami do podatku w wysokości 39 procent.

Sejm górno-austriacki przyjął rezolucję, wzywającą rząd do zaprowadzenia szkół wyznaniowych.

Sejm tyrolski z 4 gł. przeciw 21 głosom przyjął wniosek komisji, który uznaje potrzebę osobnych urzędzeń i organów autonomicznych dla lepszego kierowania sprawami włoskiej części Tyrolu. Wniosek poleca równocześnie Wydziałowi krajowemu, aby zarządził w tej mierze odpowiednie zarządzenia i rokowania i zastanowił się nad odnośnymi propozycjami włosko-tyrolskich posłów.

Z Berlina.

(Goście zamorscy. — Z parlamentu. — Termin wyborów).

O ciekawej wizycie na dworze niemieckim donoszą dzienniki. Oto syn cesarza apońskiego, Arisugawa Takehito, wraz z żoną przybył do Berlina z liczną świtą pod przybranem nazwiskiem hrabiego Sawy. Książę Arisugawa, adoptowany syn cesarza japońskiego, zajmujący w kraju stopień kapitana korwety marynarki japońskiej zamierza zaznajomić się z urządzeniami, niemieckiej marynarki, podczas gdy księżna, jedna z pierwszych piękności na dworze japońskim, chce się kazać wprowadzić w towarzystwo dworskie. Świta księżstwa składa się ze szwagra księcia margrabiego Maeda, łowczego dworskiego i jego młodej żony, dalej z mistrza ceremonii Saitowa i adjutanta przybojnego, porucznika Yozhii. Ze strony dworu berlińskiego wydelegowany został na przyjęcie gości japońskich królowski szambelan Mohl.

Główne prace parlamentu niemieckiego koncentrują się w komisjach.

Komisja wybrana celem obrad przedwstępnych nad nowelą do ustawy bankowej przyjęła odnośny projekt rządowy bez zmiany. Wniosek posła barona Mirbacha, żądający reformy banku rzeszy w duchu upaństwowienia, został w komisji odrzucony.

Komisja, obradująca nad nowelą do ustawy anti-socjalistycznej, odstąpiła od praktyki pierwotnej czyli od obrad nad samą wyłączenie nowelą, natomiast wzięła pod obrady poszczególne paragrafy ustawy anti-socjalistycznej i przyjęła 25 paragrafów ustawy z małemi „poprawkami“, wniesionemi przez narodowo-liberalnego posła Kulemanna.

Poseł Rintelen (z centrum) złożył na ręce prezydenta parlamentu umotywowane wnioski, dotyczące ustawy socjalistycznej a żądające odrzucenia projektu ustawy przeciw socjalistom, a nadto uregulowania w drodze ogólnego prawodawstwa o zebnaniach i stowarzyszeniach bez wszelkich przepisów wyjątkowych, skierowanych przeciw jakimkolwiek stowarzyszeniom politycznym.

Komisja budżetowa skreśliła z etatu marynarki ogółem 5 1/2 miliona marek.

W kołach parlamentarnych utrzymują, iż wybory do parlamentu odbędą się w pierwszej połowie stycznia i to przed zebraaniem się Sejmu pruskiego.

Revolucya w Brazylii.

Cała prasa europejska zostaje w tej chwili pod wrażeniem wypadków w Brazylii, które tem silniej oddziały na opinię publiczną, iż rozegrały się nadszybczo i wzięły niepraktykowane pomysły obrót dla ich sprawców. Rząd rewolucyjny jest dzisiaj panem położenia, a cesarz Dom Pedro z całą swoją rodziną, znajduje się już w drodze do Europy. Wszystkie bez wyjątku dzienniki poświęcają ustępującemu monarsze słowa najzaszczytniejszego wspomnienia, podnoszą jego niespożyte zasługi około podniesienia kraju, w którym panował od r. 1825, wstąpiwszy na tron jako siedmioletnie dziecko po abdykacyi swego ojca. W dziejach Brazylii imię zdezonizowanego cesarza zapisało się niezatartemi zgłoskami jako inicjatora emancypacyi niewolników, niemniej w skutek zaprowadzenia wolności wyznań. Ustawą z dnia 14 maja 1888 r. przeszło 800.000 niewolników otrzymało wolność i swobody obywatelskie.

Dotychczasowa konstytucya Brazylii pochodzi z r. 1824, a po dwakroć, w latach 1834 i 1840 była uzupełnianą w duchu roz-

szerzenia swobod. Ciało prawodawcze składa się z senatu liczącego 60 członków i Izby z 125 deputowanymi. Obok ministerstwa istniała rada stanu. Siła pokojowa armii wynosi 1.600 oficerów i około 15.000 szeregowców. Budżet w roku bieżącym preliminowano w dochodach 349.700.000 fr., w wydatkach 345.261.000 fr., nadwyżka wynosi tedy 4.439.000 fr. Dług publiczny wynosił do 1 stycznia b. r. 1.675.605.500 fr. z czego 574.522.500 fr. przypadało na zewnętrzne, reszta zaś na wewnętrzne długi. Prawnie istnieje od r. 1849 waluta złota, lecz zarówno złotej jak srebrnej monety nie ma prawie w obiegu, a natomiast jest w obiegu papier z kursem przymusowym. Co się tyczy handlu zagranicznego, to wartość dowozu w r. 1886/87 wynosiła 523.515.000 fr., wywozu zaś 658.877.000 fr. Wartość wewnętrznego handlu otaksowano na 415.522.500 fr. Marynarka handlowa liczyła w pomienionym okresie 112 żaglowców i 83 parowców. Kolej posiadała Brazylia d. 1 maja r. z 8.486 kilometrów, z czego około 2.000 kilometrów było własnością państwa.

Journal de St. Petersbourg omawiając zajście brazylijskie, wyraża ubolewanie nad upadkiem tronu Don Pedra. Dziennik ten powiada, iż cesarz podczas kilkakrotnych odwiedzin w Europie zyskał sobie przez wybitne swe przymioty ogólną sympatię. Zgotowany przez niewdzięczność jednej warstwy poddanych los władcy, wszędzie wywoła szczere współczucie. Należy się obawiać, iż Brazylia na długi szereg lat straciła porządek i bezpieczeństwo.

KRONIKA

Lwów 19 listopada.

Najj. Pan rządził najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej skrzynki dziesięciu najbardziej wspierającym potrzebującym pogorzelnem gminy Zagwoźdz, w powiecie stanisławowskim, zapomogi w kwocie 300 złr.

Pani Namiestnikowa, hr. Badenowa, przybyła wczoraj wraz z córką do Wiednia.

Hr. Artur Potocki opuścił w niedzielę Wiedeń, udając się do Krzeszowic; JE p. Minister Dunajewski przybył na dworzec, aby odprowadzić hr. Potockiego, którego na dworcu żegnało także grono przyjaciół.

P. Aureli Urbański, znany literat i autor dramatyczny, dnia 9 grudnia b. r. obchodzić będzie 25-letnią rocznicę swej działalności pisarskiej, upływa bowiem właśnie czterdzięty rok od daty pierwszego przedstawienia na scenie tutejszej dramatu sympatycznego jubilatę p. t. *Ziemowit, książę Mazowiecki*. W uczczeniu tej rocznicy dyrekcja teatru zamierza podobno dać przedstawienie uroczyste, złożone z utworów A. Urbańskiego.

Celina z Dobrzańskich Kulczycka, córka śp. Jana Dobrzańskiego, była kierowniczką, a od roku współniczką dyrekcji teatru lwowskiego, zmarła wczoraj w Nowosiołkach pod Narajowem. Śp. Celina, sprawując osobiście przez dwa lata trudne obowiązki dyrektorki sceny, dała się poznać z odpowiedzialnego wykształcenia i niepospolitej energii. Kilka dzieł scenicznych literatury francuskiej przyswoiła też teatrowi polskiemu.

Nadanie posagu. Na przedstawienie pp. dr. Feliksa Hönigsmanna i Józefa Kollischera, egzekutorów testamentu Joela Biera, nadało c. k. Namiestnictwo, stosownie do postanowień aktu fundacyjnego w dniu 15 listopada b. r., jako w rocznicę śmierci fundatora, posag za rok 1889 w kwocie 350 złr., Amelii Bierównie w Hnilczu, córce Abrahama i Henci z Hochrothów, ubogiej krewnej fundatora.

Przedstawienie amatorskie na rzecz funduszu stypendyjnego Towarzystwa „Rodzina” odbędzie się w niedzielę, dnia 1 grudnia, w sali kasynej miejskiej, z programem bardzo urozmaiconym.

Zamach samobójczy. Bronisław W., czeladnik szewski, liczący lat 21, który poszukiwał już i w Ameryce lepszego powodzenia, targnął się ubiegłej nocy, już po raz trzeci, na swe życie wystrzałem z kruciczki jednorurkowej przed swym mieszkaniem na ulicy św. Wojciecha, gdzie go stojkowy leżącego napotkał. Lekko rannego odtawiono do głównego szpitala.

Ogień powstał tej nocy o godzinie 1 w sklepie owocowym pod l. 2 przy ulicy Pańskiej. Spozstrzeżony zawczasu przez stojkowego, został wnet przez domowników stłumiony. Szkoda, powstała w skutek spalania się kilku koszyków z owocami, wynosi około 15 zł. Przyczyną ognia była nieostrożność właściciela handlu.

Zapiski policyjne. Zgubiono srebrny damski zegarek kryty, o gładkich kopertach, do nakręcania kluczykiem, wraz ze srebrnym krótkim łańcuszkiem; między brelokami tegoż znajdował się także owalny złoty

medalion z monogramem T. A. D. i datą; pu-gilares czarny z kwotą 18 zł. i 20 rubli.

Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 19 listopada 1889 r. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, dnia 18 do godziny 12 w południe dnia 19 listopada b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2-7), niebo zachmurzone (10 0), powietrze bardzo wilgotne (82 proc. wilgotności względ.), opad, deszcz ze śniegiem.

Srednia temperatura w tym czasie była +2 0°C, najwyższa +3 0°C po południu, najniższa +0 2 C w nocy.

Uwaga: Wczoraj do godziny 2 po południu padał deszcz bardzo nieznaczny, w nocy zaś i dziś rano deszcz ze śniegiem.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; wyżka 785 do 780 mm. w Austrii; niżka drugorzędna utworzyła się w Krymie.

Stani barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 774 mm.

Pogoda na dobę następną od 12 godzinny w południe dnia 19 do godz. 12 w południe dnia 20 listopada b. r. Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2-4). średnia temperatura doby obniży się do +0 0°C, niebo będzie zachmurzone; względna wilgotność powietrza nie zmieni się, opad: deszcz ze śniegiem lecz nieznaczny. Cała doba będzie chłodna i mglista.

P. Leszek Majewski, rodem z Komarna, uzyskał stopień doktora praw w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Odsłonięcie pomnika Wincentego Pola, umieszczonego w kościele Franciszkańskim w Krakowie obok pomnika Petrycego a na przeciw pomnika Piotra Kochanowskiego, odbyło się wczoraj rano, poprzedzone uroczystym nabożeństwem żałobnym. Widzieliśmy tam — pisze *Czas* — JE. Pawła Popiela, długoletniego przyjaciela autora *Mohorta*, prezydenta Szlachetkowskiego, rektora Korczyńskiego, prorektora Kasparka, sekretarza Uniwersytetu Cyfrowicza, bibliotekarza p. Estreichera, dyrektorów Łuszczkiewicza i Zatheya, hr. Konstantego Przeczdzickiego, prof. Pawła Popiela, redaktora *Czasu* hr. Ludwika Dębickiego, p. Kazimierza Bartoszewicza i t. d. W kościele znajdował się liczny zastęp młodzieży. Po mszy żałobnej obecni udali się ku miejscu, gdzie wmurowany został pomnik; tam JE. Paweł Popiel przemówił jak następuje:

„Kiedy, lat temu siedemnaście, składaliśmy do grobu W. Pola, powstała myśl uczczenia jego pamięci i zasług pomnikiem. Wołał wówczas wymowny poseł wielkopolski: na Wawel z nim! na Wawel! Wdzięczność narodu nie bywa trwałą, ani jednolitą, ale jak zawsze są ludzie, którzy oenią to, co szlachetne, podniosłe, natchnione — tak po chwili pomroku pokolenia oenią i uszanują tych, co umieli za Ojczyznę walczyć i o niej spiewać, łącząc przedziwnie miecz z lutnią.

„Czemy dziś człowieka, który tylko szlachetnie, podniosłe, pamiętkowo umiał do swoich przemawiać. Nie obrazził żadnego uczciwego uczucia, a wszystkie znaczne potęgował, robiąc je dostępne dla prostych i maluczkich, a cenne dla wykształconych, bo u wieszca ludowego nie o to idzie, aby wiersz był doskonale złożony, a rym harmonijny, ale o to, aby oddawał treść uczuć i odbijał w tej treści wszystkie tętna narodowego życia. Wieszca prawdziwego nie można sądzić gramatycznie; — u mnie wieszczem ten, co zastępuje pod strzechę wiejską, a spiewany przy obozowem ognisku; i pamiętam jak w Moskwie zakonnik, który po 20 latach przybył z Kaukazu, opowiadał mi z rozrzewnieniem, jak na bawkach z kolegami pocieszał się pieśniami Pola — i kiedy się dowiedział, że on jest, żyje, że go znam, że jestem jego przyjacielem, prosił ze łzami w oczach, abym mu jego i kolegów imieniem podziękował za udzieloną pociechę. Czy w obecnej chwili, kiedy mgliste i chorobliwe utwory zajmują umysły, pieśni te tak proste, czyste, pogodne — które, lat temu 50, mocno zajmowały i Mickiewicza — będą popłatne, albo nie — obojętne. Zdrowe ziarno, choć w twardej skorupie, padnie na ojczystą ziemię i plon przyniesie — co tam znajdziemy: miłość Boga i Ojczyzny, miłość przeszłości nawet z jej wadami, heroiczne postacie i obrazy z boru, z dworu i klasztoru — zawsze szlachetne, podniosłe, polskie, chrześcijańskie.

W końcu wspomniał mowca, że wśród darów przyjaciół najznaczniejsza ofiara spłynęła z zapisu ś. p. Adama Gorczyńskiego. Gdy mowca kończył, spadła zasłona z pomnika. Pomnik ten, dzieło rzeźbiarza p. Lewandowskiego, odznacza się wielką szlachetnością form stylu odrodzenia — a nie brakiem wzorów i motywów tej epoki w pomnikach krakowskich — użytkował je też mistrzowsko w pięknym i bogatym obramieniu z kamienia, okalającą płytą z czerwonego marmuru. Po nad tablicą umieścił p. Lewandowski medalion poety, który się odznacza podobieństwem i charakterystyką.

Po uroczystym odsłonięciu pomnika kilkanaście osób obecnych udało się do inicjatora tej pamiątki JE. Pawła Popiela, gdzie w toastach wiązano wspomnienia o ulubionym

poecie z postacią gospodarza domu, gdzie też wzniesiono zdrowie artysty p. Lewandowskiego.

Wybuch prochowni w mieście Hanau d. 16 b. m., pozbawił życia dziewięciu robotników. Kilkanaście osób jest ciężko rannych. Zachodzi obawa, że gruzy kryją znaczną liczbę zabitych.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest odczytanie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Nikita! Nazwisko to brzmi dzisiaj w ustach każdego melomona. Lwów z gorączkową niecierpliwością oczekuje przybycia amerykańskiego dziewczęcia, które swym głosem zachwyci obie półkule świata. Mamy przed sobą wyściągę najważniejszych politycznych i artystycznych gazet londyńskich, jak: *Times Daily News, Musical World, Era, Salon Lady* i t. d., które z entuzjazmem rozpisyują się o pannie Nikicie, chwalec kryształowy dźwięk jej głosu, technikę fenomenalną i czarującą powierzchowność.

Repertuar teatralny. Dziś, we wtorek „Fatinica”, operetka w 3 aktach Suppego. Przedostatni gościnny występ pani Anny Boeskiej. Jutro, we środę, po raz pierwszy „Kłusownicy” (Wilddiebe) komedia w 4 aktach, napisana przez ***, tłumaczona z niemieckiego przez Jana Jakubowskiego, a po raz pierwszy przedstawiona w lutym b. r. na scenie Burgteatru w Wiedniu. — We czwartek „Wesoła wojna”, operetka w 3 aktach Straussa. Ostatni występ gościnny pani Anny Boeskiej. W piątek po raz drugi „Kłusownicy”, komedia w 4 aktach z niemieckiego. W sobotę „Żydówka”, opera Halevy’ego. Debiut pani Jadwigi Camilowej.

Przewodnik naukowo-literacki, dodatek bezpłatny do „Gazety Lwowskiej”, w zeszycie za miesiąc listopad zawiera następujące artykuły: 1. „Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r.” 2. „Roman Sanguiszo” hetman polny litewski, przez dr. Antoniego Prochaskę. 3. „Produkcja rolna w czasach nowożytnych”, przez dr. Władysława Pilata. 4. „Rozbiór utworów Antoniego Malczewskiego”, przez Mikołaja Mazanowskiego. 5. „Jan Kazimierz, studia nad jego życiem i charakterem”, przez dr. Wiktora Czeremakę. 6. „Stosunki wrażeń do zewnętrznego świata”, przez dr. Aleksandra Raciborską. 7. „Z przeszłości Jezupola i okolicy”, przez Aleksandra Czołowskiego. 8. „Kronika literacka”.

Piotr Loti zgłosił swoją kandydaturę do Akademii francuskiej na miejsce opróżnione śmiercią E. Augiera.

Donoszą z Rzymu, iż artysta malarz Franciszek Krudowski, wykończył obraz p. t. „Wniebowstąpienie”, zamówiony przez Ojca św. do zbiorów osobistych.

Z Izby sądowej.

(*Proces emigracyjny w Wadowicach*).

Wadowice, 18 listopada.

Sala sądowa zapełniła się dzisiaj licznie z powodu tego, iż rozpoczął się mając przesłuchanie oskarżonych. Ława obrońców jest dzisiaj również w komplecie, prof. dr. Rosenblatt bowiem wrócił po 3 dniowym urlopie.

Na początku rozprawy zabrał głos obrońca dr. Łazarski i podniósł, że w dniu 16 b. m., to jest w ostatnim dniu rozprawy zaszedł fakt, którego obrona milczeniem pominać nie może. Po zamknięciu rozprawy w dniu rzezonym, p. prokurator bez zezwolenia trybunału i zawiadomienia obrony, rozdał przysięgłym akt oskarżenia. Postępowanie to sprzeciwia się ustawie i ogranicza prawa obrony, występuje więc mowca przeciw temu tak ze względów ustawowych jak praktycznych. Rozdanie takie aktu oskarżenia w obecnej chwili, przed ukończeniem postępowania dowodowego, jest poniekąd preokupacją zdania sędziów przysięgłych. Mowca jest przekonany, że aczkolwiek p. prokurator układał akt oskarżenia wedle najlepszej wiedzy i woli, (Przewodniczący oświadcza mowcy, iż nie może dopuścić krytyki aktu oskarżenia) bądź co bądź zawiera fakta, mogące wpływać na przedmioto-

we zdanie przysięgłych. Mowca wnosi o skonstatowanie w protokole zajęcia z dnia 16 b. m. i o odebranie sędziom przysięgłym aktu oskarżenia.

Prokurator dr. Ogniewski sprzeciwia się odebraniu aktu. Doręczenie aktu nastąpiło dla tego, aby przysięgli, którzy slyszeli akt, mieli go w ręku, dla dokładnego zorientowania się i znajomości nazwisk. Leży to zarówno w interesie obrony, jak oskarżyciela. Nie jest zaś preokupacją zdania przysięgłych rozdanie znanego im już z odczytania aktu.

Obrońca dr. Goldhammer popiera wnioski dr. Łazarskiego i twierdzi, że rozdanie aktu jest nadwreżeniem ustawowych zasad rozprawy, mianowicie: ustności, jawności i równorzędności stron. Przysięgli mogą sobie wyrobić zdanie według wrażeń odniesionych ze studium nad aktem oskarżenia, a takich studjów aktu w domu ustawa nie zna, na co innego zaś akt rozdanym być nie mógł. Ustawa nie dopuszcza, aby którakolwiek ze stron na własną rękę znosiła się z przysięgłymi; wolno to tylko przewodniczącemu. Rozdanie aktu jest stykaniem się oskarżyciela ze stronami, a w skutek tego obrona miałaby prawo doręczyć jutro sędziom jakiegokolwiek inne pismo. Mowca wnosi odebranie aktu.

Obrońca dr. Daniel sądzi, iż rozdanie aktu na wstępie rozprawy może się stać powodem nieważności, jeżeliby dokonane zostało wbrew wnioskowi obrony. P. prokurator traktował przedtem o doręczenie aktu, gdy wszakże obrona oświadczyła, że nie pozwoli na to, wówczas aby obejść obronę i przepis ustawy (przewodniczący przerywa obrońcy i oświadcza, iż nie pozwoli obrażać oskarżyciela). Postępowanie p. prokuratora nie może być uważane jako prywatne, występował on wówczas w uniformie i ro dał akt oskarżenia, będący własnością rządu. My musimy się sprzeciwić temu, aby prokurator na tej sali występował w roli strony uprzywilejowanej. Mowca prosi trybunał o stwierdzenie w obec przysięgłych, że oskarżenie jest aktem jednostronnym (Przewodniczący: Proszę nie krytykować) — i że akt ten w niczem nie przesądza sprawy i że nie wszystko, co wydrukowane, jest prawdą.

Obrońca prof. dr. Rosenblatt stawia ewentualny wniosek na wypadek, gdyby wniosek dr. Łazarskiego przez trybunał odrzucony został, mianowicie wniosek, aby pozwolić obrońcom wydrukować odpowiedź na akt oskarżenia i rozdać taką pp. przysięgłym. W ten sposób zachowaną będzie równość wobec prawa, tak obrony jak oskarżyciela.

Trybunał udaje się na ustęp, a po powrocie przewodniczący pan radca Lipka oświadcza, iż trybunał uchwalił nie przychylić się do wniosku obrońcy, akt bowiem oskarżenia po odczytaniu go jest własnością ogółu i przystępny wszystkim obywatelom państwa, nie ma więc powodu, dla którego winienby być nieprzystępnym dla sędziów przysięgłych. Co do ewentualnego wniosku prof. dr. Rosenblatta, uchwalił również trybunał nie przychylić się do niego. Obrony przed przeprowadzeniem postępowania dowodowego ustawa nie zna, więc trybunał nie widzi powodu przychylić się do wniosku.

Zaraz potem rozpoczyna się przesłuchanie pierwszego z oskarżonych, to jest Klausnera.

Z ławy oskarżonych wstaje on i pewnym krokiem podchodzi ku trybunałowi. Mężczyzna to mniej niż średniego wzrostu, ubrany elegancko, ciemno, o twarzy podłużnej, której rysy ostre zdradzają wielki spryt, zręczność i energię. Czoło wysokie, na czasce łysina. Przewodniczący oświadcza mu, iż ponieważ przesłuchanie jego potrwa godzin parę, więc może usiąść. Klausner mówi głosem dźwięcznym, że pragnie stojąc odpowiadać i kładzie na przygotowanym do siedzenia stołku akt oskarżenia i zeszyt, w którym ma nagromadzone dowody na swoją obronę.

Przewodniczący do ustawy poucza Klausnera, iż oskarżony jest o fakta oszustwa, z których najwybitniejszym faktem jest oszustwo, wynikłe z pobierania cen od wychodźców za droższe okręty a wysyłanie ich tańszymi, co spowodowało szkodę dla rzezonych wychodźców o 32.105 marek; że dalej oskarżony jest o dopuszczenie się gwałtu publicznego przez wymuszanie, o ograniczenie wolności osobistej, o popieranie i namawianie do dezercji, wreszcie o nakłanianie urzędników do stronniczości i pogwałcenia obowiązków.

Oskarżony Klausner nie czuje się winnym zarzuconym mu zbrodni i następnie daje odpowiedzi na pytania sobie zadawane. P. przewodniczący dąży przedewszystkiem do wyjaśnienia faktu oszustwa, przez pobieranie wyższych kwot za jazdę gorszymi okrętami, wskutek czego wyłudzone od wychodźców kwotę 32.000 marek. Klausner od r. 1855 miał koncesję jako agent tow. żegluga „The Cunard” z siedzibą w Brodach

którego okręty odchodziły do N. Yorku i Bostonu.

Przew.: Co pan robiłeś jako agent?

Osk. Klausner: Każdemu, co się do mnie zgłosił, sprzedawałem tymczasowe karty przyjęcia.

Przew.: Czy prócz Brodów sprzedawałeś pan karty w innym mieście?

Osk. Klausner: Nie. Sprzedawałem dla innych miast tylko wtedy, jeżeli się do mnie o to listownie zgłoszono.

Zauważyć należy, iż Klausner mówi dość dobrze, nawet dobrze po polsku, czasem tylko popełni jakiś błąd; zresztą zapomina się czasem i zaczyna mówić po niemiecku, a wówczas zwraca jego uwagę przewodniczący, iż należy mówić po polsku. Poprawia się zaraz Klausner i tłumaczy na polskie wypowiedziane po niemiecku wyrazy.

Wyjaśnia dalej Klausner, iż najpierw był agentem Towarzystwa „The Cunard”, którego okręty odchodziły z Liwerpolu, dokąd częścią okrętami, częścią koleją wychodzący dojeżdżali i ztąd dopiero bezpośrednio jechali do Ameryki. Okręty tego Tow. były tańsze, miały bowiem miejsca podpokładowe, co w tym znaczy, jak III klasa na kolejach. Gdy oskarżony wyprawił pierwszy transport wychodźców dla Cunarda, to wychodźców tych namówili agenci niemieckich Towarzystw żeglugi ze względów konkurencyjnych do oskarżenia Klausnera, iż nadebrał od nich pieniądze. Wskutek tego był Klausner i uniewinniał się w obec t. z. *Auswanderer Behörde*, które zajmuje się tylko rozpatrywaniem skarg wychodźców. Wówczas to porozumieci się ekspedycy portowi tak, że zostawili Klausnerowi możliwość wysyłania wychodźców i dla Tow. Hamburger Packet-Fahr Actien-Gesellschaft, które zastawiwszy tylko początkowe litery, w skróceniu „Hapag” nazywano. Odtąd Klausner wysyłał wychodźców i dla „Hapagu.”

Przewod. Pan miałeś koncesję dla Cunarda tylko, dla „Hapagu” nie, więc wysyłając na „Hapag” wychodźców działałeś pan jako pokątny agent.

Osk. Klausner: Spełniałem polecenie generalnego agenta, który mi polecał dostawić wychodźców do Hamburga, a ich rzeczą było wysyłanie okrętami.

Przewod.: Według ustawy miałeś pan wskazane towarzystwo, dla którego koncesja opiewała. Naruszyłeś pan ustawę, iż nie mając koncesji wysyłałeś wychodźców na „Hapag.” Było to obejście koncesji.

Osk. Klausner: Nim się przychylilem do wysyłania wychodźców na „Hapag”, byłem w Namiestnictwie i pytałem, czy mogę na „Hapag” wysyłać t. z. *Anschluss-Passagiere*, to jest takich, co towarzyszyli innym zaopatrzonym już w okręty na „Hapag”. Na to odpowiedziało mi Namiestnictwo, że to nie jest ich rzeczą, że mają do mnie zaufanie.

Przewod.: Masz Pan reskrypt na to?

Osk. Klausner: Nie — ustnie mi powiedzieli.

Przewodn.: Pan tylko dla „Cunarda” miałeś prawo robić.

Osk. Klausner: Jeżeli mi ekspedycy polecieli dla „Hapagu?”

Przewodn.: To oni sami mogli to bez pana robić

Przewodniczący zarządza tu wydalenie z sali Herza, Löwenberga, Landaua, Landerera, a na wniosek prokuratora i Hałatka; następnie przesłuchuje dalej Klausnera co do instrukcji, jaka go obowiązywała względem wychodźców. Instrukcja domagała się, by w karcie przyjęcia wypisany był okręt i dzień odjazdu, a to ze względu na wychodźców.

Obronca dr. Łazarski oświadcza, iż nie rozumie z tak prowadzonego przesłuchiwania, a Klausner nie może wyjaśnić ważnych okoliczności. Wnosi, aby przerwać szczegółowe badanie i wysłuchać ogólnego wyводу Klausnera.

Przewodniczący oświadcza, iż nie odstąpi od obranego systemu indagacji, na który zgodził się oskarżony.

Co do kwestyi cen za przewóz, wyjaśnia oskarżony Klausner, iż tę ustanawiał t. z. Clearing-house, to jest delegat Cunarda z ekspedycjami hamburskimi. Wyższych lub niższych cen za karty przewozu bez zezwolenia clearingu nie wolno było brać.

Przewodniczący okazuje oskarżonemu kartę przyjęcia, na której wbrew instrukcji nie ma dnia odjazdu okrętu.

Osk. Klausner: Ja kart tych nie drukowałem, tylko mi takowe przesyłano.

Przewodniczący: Jeżeli były drukarki nieodpowiednie, toś pan nie powinien ich być użył jako odpowiedzialny za koncesję.

Osk. Klausner: To nie moja była koncesja, tylko ich.

Przewodniczący: Ale z powodu tego byli narażeni wychodźcy, bo wysyłano ich, kiedy chcieli, a oni musieli sami ponosić koszt pobytu.

Szereg pytań i odpowiedzi wyjaśnia bliżej zadania clearingu.

Przewodniczący pyta, na czym się agencja opierała co do pobierania cen.

Osk. Klausner: Clearing oznaczał cenę, jaką agencje miały brać.

Przewodniczący: Czy panu znana była różnica między okrętami „Unionu” (tańszymi), a „Hapagu” (droższymi).

Osk. Klausner: Weale nie.

Przewodniczący: To dziwne.

Po 5-minutowej pauzie o godzinie 11, przewodniczący zapytuje Klausnera, w jaki sposób urządził agencję w Oświęcimiu. — Klausner odpowiada, iż w spółce. Gdy wniesiono podanie, pojechał do Oświęcimia i tu mu wskazano Herza, z którym zawarł umowę. Herz wziął do spółki na własny rachunek Löwenberga, Landaua, Landerera i Hałatka. Dla Klausnera była jedna trzecia zysku, a dla Herza i spółników dwie trzecie. Zawarto w tej sprawie układ.

Z dalszych wyjaśnień wynika, iż cena dla okrętów „Hapagu” wynosiła 100 marek, po podniesieniu zaś cen 110.

Przewodniczący: A dla „Unionu”?

Osk. Klausner: My nie wiedzieliśmy nic o „Unionie” lub „Hapagu”, myśmy tylko mieli brać wskazane ceny. My ceny z własnej inicjatywy nie pobierali. Akt oskarżenia mówi, że my pobrali własne ceny, że oszukali ludzi, a my o tem nie wiemy.

Wyjaśnienia w tej mierze trwają czas dłuższy. Oskarżony obstaje stanowczo przy tem, iż nie popełniła agencja oszustwa i że nie nadbierała 10 marek i nie chowała do kieszeni, jak to zarzuca akt oskarżenia. Przewodniczący zaś dowodzi, iż owe 10 marek pozostawały w kieszeni agencji, a na-

Przewod.: Według ustawy miałeś pan wskazane towarzystwo, dla którego koncesja opiewała. Naruszyłeś pan ustawę, iż nie mając koncesji wysyłałeś wychodźców na „Hapag.” Było to obejście koncesji.

Osk. Klausner: Nim się przychylilem do wysyłania wychodźców na „Hapag”, byłem w Namiestnictwie i pytałem, czy mogę na „Hapag” wysyłać t. z. *Anschluss-Passagiere*, to jest takich, co towarzyszyli innym zaopatrzonym już w okręty na „Hapag”. Na to odpowiedziało mi Namiestnictwo, że to nie jest ich rzeczą, że mają do mnie zaufanie.

Przewod.: Masz Pan reskrypt na to?

Osk. Klausner: Nie — ustnie mi powiedzieli.

Przewodn.: Pan tylko dla „Cunarda” miałeś prawo robić.

Osk. Klausner: Jeżeli mi ekspedycy polecieli dla „Hapagu?”

Przewodn.: To oni sami mogli to bez pana robić

Przewodniczący zarządza tu wydalenie z sali Herza, Löwenberga, Landaua, Landerera, a na wniosek prokuratora i Hałatka; następnie przesłuchuje dalej Klausnera co do instrukcji, jaka go obowiązywała względem wychodźców. Instrukcja domagała się, by w karcie przyjęcia wypisany był okręt i dzień odjazdu, a to ze względu na wychodźców.

Obronca dr. Łazarski oświadcza, iż nie rozumie z tak prowadzonego przesłuchiwania, a Klausner nie może wyjaśnić ważnych okoliczności. Wnosi, aby przerwać szczegółowe badanie i wysłuchać ogólnego wyводу Klausnera.

Przewodniczący oświadcza, iż nie odstąpi od obranego systemu indagacji, na który zgodził się oskarżony.

Co do kwestyi cen za przewóz, wyjaśnia oskarżony Klausner, iż tę ustanawiał t. z. Clearing-house, to jest delegat Cunarda z ekspedycjami hamburskimi. Wyższych lub niższych cen za karty przewozu bez zezwolenia clearingu nie wolno było brać.

Przewodniczący okazuje oskarżonemu kartę przyjęcia, na której wbrew instrukcji nie ma dnia odjazdu okrętu.

Osk. Klausner: Ja kart tych nie drukowałem, tylko mi takowe przesyłano.

Przewodniczący: Jeżeli były drukarki nieodpowiednie, toś pan nie powinien ich być użył jako odpowiedzialny za koncesję.

Osk. Klausner: To nie moja była koncesja, tylko ich.

Przewodniczący: Ale z powodu tego byli narażeni wychodźcy, bo wysyłano ich, kiedy chcieli, a oni musieli sami ponosić koszt pobytu.

Szereg pytań i odpowiedzi wyjaśnia bliżej zadania clearingu.

Przewodniczący pyta, na czym się agencja opierała co do pobierania cen.

Przewod.: Według ustawy miałeś pan wskazane towarzystwo, dla którego koncesja opiewała. Naruszyłeś pan ustawę, iż nie mając koncesji wysyłałeś wychodźców na „Hapag.” Było to obejście koncesji.

Osk. Klausner: Nim się przychylilem do wysyłania wychodźców na „Hapag”, byłem w Namiestnictwie i pytałem, czy mogę na „Hapag” wysyłać t. z. *Anschluss-Passagiere*, to jest takich, co towarzyszyli innym zaopatrzonym już w okręty na „Hapag”. Na to odpowiedziało mi Namiestnictwo, że to nie jest ich rzeczą, że mają do mnie zaufanie.

Przewod.: Masz Pan reskrypt na to?

Osk. Klausner: Nie — ustnie mi powiedzieli.

Przewodn.: Pan tylko dla „Cunarda” miałeś prawo robić.

Osk. Klausner: Jeżeli mi ekspedycy polecieli dla „Hapagu?”

Przewodn.: To oni sami mogli to bez pana robić

Przewodniczący odczytał telegramy Klausnera do Löwenberga, z których wynika, że wysyłanie na „Union” za opłatą Packetfahru odbywało się za porozumieniem jego z Blausteinem.

Na twierdzenie przewodniczącego, iż ceny w Hamburgu były tańsze, odpowiada Löwenberg, iż tylko na papierze.

Następuje indagacja o postępowanie z wychodźcami w biurze.

Klausner: Pytaliśmy się o imię i nazwisko, zatrudnienie, potem patrzyliśmy w listy gończe, aby to nie był zbieg, wreszcie pytaliśmy się, gdzie chce jechać. Przy pieniądzech zwracaliśmy uwagę zawsze, ile się należy. Prokurator postawił wniosek, aby zażądano od giełdy wiedeńskiej kursów marek za czas od 30 marca 1887 do 10 marca 1888 r. Trybunał uchwalił wniosek.

Rozprawa skończyła się o 3 po południu.

Od p. prezidenta sądu obwodowego w Wadowicach otrzymaliśmy telegraficzne doniesienie tej treści, iż wiadomość zamieszczona w telegramie z 16 listopada nr. 265, jakoby jeden z sędziów przysięgłych w sprawie emigracyjnej był tak ubogi, iż zmuszony jest mieszkać w areszcie śledczym, nie jest prawdziwą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 18 listopada. (Telegram Gacety Lwowskiej).

Na wczorajszym targu przypędzono bydła rzeźnego 3197 sztuk opasowego, z paszy 116 sztuk i 1249 sztuk chudego. Razem 4562 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 462 sztuk opasowych, i 695 sztuk chudych; z Bukowiny 89 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 1190 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicji zaś 185 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Popyt był bardzo ożywiony.

Ceny podniosły się w porównaniu z zeszłym tygodniem o 1 zł. do 1 zł. 50 ct.

Nie sprzedano 56 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 do 56 zł., za towar przedni po 57 do 59 zł.; węgierskie woły opasowe po 48 do 57 zł., za towar przedni po 58 do 62 zł.; z innych krajów koronnych po 50 do 56 zł., za towar przedni po 58 do 62 zł.; woły z paszy po 48 do 51 zł.; krowy po 20 do 26 zł.; stadniki po 17 do 30 zł.; bawoły 16 do 20 zł. za centnar metryczny.

Bydło chude 20 do 24 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(S.) XXII posiedzenie zgaik dzisiaj JE. Marszałek krajowy o godzinie 11 min 35 przed południem.

Wszystkie przekazano właściwym

Przewod.: Według ustawy miałeś pan wskazane towarzystwo, dla którego koncesja opiewała. Naruszyłeś pan ustawę, iż nie mając koncesji wysyłałeś wychodźców na „Hapag.” Było to obejście koncesji.

Osk. Klausner: Nim się przychylilem do wysyłania wychodźców na „Hapag”, byłem w Namiestnictwie i pytałem, czy mogę na „Hapag” wysyłać t. z. *Anschluss-Passagiere*, to jest takich, co towarzyszyli innym zaopatrzonym już w okręty na „Hapag”. Na to odpowiedziało mi Namiestnictwo, że to nie jest ich rzeczą, że mają do mnie zaufanie.

Przewod.: Masz Pan reskrypt na to?

Osk. Klausner: Nie — ustnie mi powiedzieli.

Przewodn.: Pan tylko dla „Cunarda” miałeś prawo robić.

Osk. Klausner: Jeżeli mi ekspedycy polecieli dla „Hapagu?”

Przewodn.: To oni sami mogli to bez pana robić

Przewodniczący zarządza tu wydalenie z sali Herza, Löwenberga, Landaua, Landerera, a na wniosek prokuratora i Hałatka; następnie przesłuchuje dalej Klausnera co do instrukcji, jaka go obowiązywała względem wychodźców. Instrukcja domagała się, by w karcie przyjęcia wypisany był okręt i dzień odjazdu, a to ze względu na wychodźców.

Obronca dr. Łazarski oświadcza, iż nie rozumie z tak prowadzonego przesłuchiwania, a Klausner nie może wyjaśnić ważnych okoliczności. Wnosi, aby przerwać szczegółowe badanie i wysłuchać ogólnego wyводу Klausnera.

Przewodniczący oświadcza, iż nie odstąpi od obranego systemu indagacji, na który zgodził się oskarżony.

Co do kwestyi cen za przewóz, wyjaśnia oskarżony Klausner, iż tę ustanawiał t. z. Clearing-house, to jest delegat Cunarda z ekspedycjami hamburskimi. Wyższych lub niższych cen za karty przewozu bez zezwolenia clearingu nie wolno było brać.

Przewodniczący okazuje oskarżonemu kartę przyjęcia, na której wbrew instrukcji nie ma dnia odjazdu okrętu.

Osk. Klausner: Ja kart tych nie drukowałem, tylko mi takowe przesyłano.

Przewodniczący: Jeżeli były drukarki nieodpowiednie, toś pan nie powinien ich być użył jako odpowiedzialny za koncesję.

Osk. Klausner: To nie moja była koncesja, tylko ich.

Przewodniczący: Ale z powodu tego byli narażeni wychodźcy, bo wysyłano ich, kiedy chcieli, a oni musieli sami ponosić koszt pobytu.

Szereg pytań i odpowiedzi wyjaśnia bliżej zadania clearingu.

Przewodniczący pyta, na czym się agencja opierała co do pobierania cen.

Przewod.: Według ustawy miałeś pan wskazane towarzystwo, dla którego koncesja opiewała. Naruszyłeś pan ustawę, iż nie mając koncesji wysyłałeś wychodźców na „Hapag.” Było to obejście koncesji.

Osk. Klausner: Nim się przychylilem do wysyłania wychodźców na „Hapag”, byłem w Namiestnictwie i pytałem, czy mogę na „Hapag” wysyłać t. z. *Anschluss-Passagiere*, to jest takich, co towarzyszyli innym zaopatrzonym już w okręty na „Hapag”. Na to odpowiedziało mi Namiestnictwo, że to nie jest ich rzeczą, że mają do mnie zaufanie.

Przewod.: Masz Pan reskrypt na to?

Osk. Klausner: Nie — ustnie mi powiedzieli.

Przewodn.: Pan tylko dla „Cunarda” miałeś prawo robić.

Osk. Klausner: Jeżeli mi ekspedycy polecieli dla „Hapagu?”

Przewodn.: To oni sami mogli to bez pana robić

Przewodniczący odczytał telegramy Klausnera do Löwenberga, z których wynika, że wysyłanie na „Union” za opłatą Packetfahru odbywało się za porozumieniem jego z Blausteinem.

Na twierdzenie przewodniczącego, iż ceny w Hamburgu były tańsze, odpowiada Löwenberg, iż tylko na papierze.

Następuje indagacja o postępowanie z wychodźcami w biurze.

Klausner: Pytaliśmy się o imię i nazwisko, zatrudnienie, potem patrzyliśmy w listy gończe, aby to nie był zbieg, wreszcie pytaliśmy się, gdzie chce jechać. Przy pieniądzech zwracaliśmy uwagę zawsze, ile się należy. Prokurator postawił wniosek, aby zażądano od giełdy wiedeńskiej kursów marek za czas od 30 marca 1887 do 10 marca 1888 r. Trybunał uchwalił wniosek.

Rozprawa skończyła się o 3 po południu.

Od p. prezidenta sądu obwodowego w Wadowicach otrzymaliśmy telegraficzne doniesienie tej treści, iż wiadomość zamieszczona w telegramie z 16 listopada nr. 265, jakoby jeden z sędziów przysięgłych w sprawie emigracyjnej był tak ubogi, iż zmuszony jest mieszkać w areszcie śledczym, nie jest prawdziwą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 18 listopada. (Telegram Gacety Lwowskiej).

Na wczorajszym targu przypędzono bydła rzeźnego 3197 sztuk opasowego, z paszy 116 sztuk i 1249 sztuk chudego. Razem 4562 sztuk.

tych dniach po kilkutygodniowym urlopie na swoją posiadłość do Berlina.

Z Postojny (Adelsberg) donoszą:

Podczas uczty, wydanej tutaj na cześć gości niemieckich, wznosił kapitan Semsey toast na pomyślność całej niemieckiej floty. Komendant statku pancernego „Preussen“, kapitan Tussitz, dziękując, zaznaczył wspólność interesów i wspomnień obu flot, oraz wierność wzajemną w chwili niebezpieczeństwa i zakończył swój toast trzykrotnym okrzykiem na cześć pełnej siły zbrojnej Austro-Węgier. Pułkownik piechoty Münzel imieniem armii austriackiej przesłał pozdrowienie niemieckiej sile zbrojnej lądowej i morskiej. Wszystkie toasty przyjmowano z entuzjazmem.

Pol. Corr. pisze:

Jak nam donoszą z Belgradu, w tamtejszych dobrze poinformowanych kołach utrzymuje się wiadomość, iż Najj. Cesarz austriacki przyjmując niedawno na posłuchaniu c. k. posła w Belgradzie, generała barona Thömmela, rozkazał zdać sobie szczegółową relację o położeniu w Serbii i raczył zaaprobować postawę, jaką zajął baron Thömmel. Ponieważ w serbskich kołach rządowych są pełni wdzięczności dla pojednawczego ducha i działalności c. k. posła, przeto aprobatą Monarchy austriackiego wywołała w pomienionych kołach żywe zadowolenie.

Skupeczyna serbska obraduje obecnie nad ustawą gminną, a zapowiedziane są interpelacje w sprawach armii i gospodarki finansowej. Klub liberalny ma wystąpić z wnioskiem, aby Garaszanina jako byłego ministra postawić w stan oskarżenia, jednakże żywioły umiarkowane i koła decydujące są stanowczo przeciwne temu wnioskowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wadowice, 19 listopada. (Telegram prywatny.) Dr. Łazarski imieniem obrońców wniosł, aby celem stwierdzenia głównego punktu obrony oskarżonych, że dla Bogumina i Oświęcimia jedna tylko była normowana cena kart okrętowych i że w szczególności ceny okrętów „Paketafahrt“, były równocześnie ceną okrętów „Union“, wezwać z Hamburga na świadków dyrektorów Towarzystwa okrętowego i Clearing house: Ballina, Bo-

obradę, znajdują się bowiem w stadyum przygotowawczym.

Wiedeń, 19 listopada. P. Minister skarbu zamianował sekretarza Dyrekcji skarbowej Józefa Kędzierskiego radcą skarbowym przy krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

Wiedeń, 19 listopada. Sejm dolnoaustriacki uchwalił jednogłośnie odrzucić wniosek posła Fürnkranza w sprawie połączenia Austro-Węgier i Niemiec unią celną. Sejm przyjął natomiast wniosek, aby wezwać Rząd, iżby ile możności popierał sprawę budowy kanału Dunaj-Odra, ewentualnie aby poparł materialnie odnośne przedsiębiorstwa prywatne. Kraj gotów jest wziąć udział z sumą przewyższającą 5 procent ogólnych kosztów, pod warunkiem jednak, iż główny port będzie znajdował się w Wiedniu.

Praga, 19 listopada. (Tel. prywatny.) Ponieważ klub młodoczeski uznał niezgodność mandatu do Rady państwa z posadą członka Wydziału krajowego, złożył Edward Gregr mandat do Rady państwa. Jako następca kandyduje Tilscher.

Praga, 19 listopada. Sejm obra-

dnemu Niemcowi, niebędącemu poddanym rosyjskim.

Berlin, 19 listopada. *Reichsanzeiger* ogłasza pismo Najj. Cesarza austriackiego, wystosowane z okazji 75-letniego jubileuszu pułku grenadierów gwardyjskich nr. 2 Imienia Cesarza Franciszka Józefa do pułkownika Mikuscha. Monarcha austriacki będąc szefem dwóch pułków pruskich, ściśle jest związany stosunkami z armią pruską i żywo interesuje się wszystkim co jej dotyczy. Z tego też powodu zajmuje się gorąco uroczystością jubileuszową, składa życzenia pułkowi i chętnie przypomina sobie ową chwilę, gdy bawił pośród tego pułku, który został Mu przedstawiony przez drogiego przyjaciela i sprzymierzeńca. Najj. Pan wyraża w końcu przekonanie, iż pułk pozostanie wiernym pełnej sławy tradycjom na cześć wojska pruskiego i ku zadowoleniu najwyższego jego wodza, którego oby Opatrzność strzegła i ochraniała.

Berlin, 19 listopada. *Nord. d. Allg. Ztg.* donosi, iż prezydent Carnot nadał wielki krzyż oficerski legii honorowej pruskiemu generał majorowi Schaurtohowi, który swego czasu dowodził oddziałem wojskowym asystującym przy przeniesieniu z Magdeburga do Paryża zwłok dziada prezydenta. Z tego samego powodu otrzymał pierwszy burmistrz Magdeburga Bötticher krzyż oficerski legii honorowej.

Berlin, 19 listopada. *Nord. d. Allg. Ztg.* nazywa pismo angielskie *Truth*, które w sposób brutalny zbezczeszcza pamięć cesarza Wilhelma I, *ein Schandblatt* i upomina przed wszelkim zetknięciem się z tym dziennikiem.

Rzym, 19 listopada. Według *Fulla*, cesarz Niemiec zaprosił króla Humberta z księciem Neapolu, na najbliższą porę letnią, na kilka wycieczek łowieckich, przy której oczywiście królowa Włoch odwiedzi cesarzową.

Paryż, 19 listopada. Wczoraj odbyło się posiedzenie Izby bez żadnego zajęcia. Izba sprawdziła 20 wyborów, pomiędzy temi wybór ministra Constans.

Madryt, 19 listopada. Teatr w Barcelonie zgorzał do szczytu. Dzięki temu, iż ogień wybuchł po przedstawieniu nikt z ludzi nie utracił życia.

Bruksela, 19 listopada. W ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych konferencji przeciw niewolnictwu. Przewodniczący powitał pełnomocników obcych mocarstw w imieniu króla, rządu i ministrów. Prezydentem konferencji wybrany został Lambermont. Następne posiedzenie dzisiaj.

Zanzibar, 19 listopada. Kapitan Wissmann dokonał pacyfikacji okolicy Useguha. Z wielu stron zgłaszają się z prośbami o zawarcie pokoju.

Rio Janeiro, 19 listopada. Proklamowana federacyjna republika będzie się nazywać: Stanami zjednoczonymi Brazylijskimi. Rewolucja odbyła się bez rozlewu krwi. Cesarz i cesarzowa, którzy pozostają w najlepszym zdrowiu, zostali wraz z całą rodziną pod eskortą brazylijskiego okrętu wojennego odwiezieni do Lizbony. Minister skarbu rządu prowizorycznego zapewnił prezydenta brazylijskiego banku narodowego, że wszystkie zobowiązania dawniejszego rządu będą punktualnie dotrzymane. Nowy rząd, który energicznie zmierza do utrzymania porządku, przygotowuje telegraficzny okólnik do rządów zagranicznych. Nadchodzące wiadomości z prowincji brzmią pomyślnie.

Nadesłane.

Spółnika do budowy hotelu pierwszorzędnego we Lwowie, poszukuje Emil Bertemilian Brajer, Lwów. 7256

Kupuję i sprzedaję wszelkie krajowe i zagraniczne papiery państwowe, akcje, priorytety, listy stawne, losy, monety itp. po najprzystępniejszych cenach. Zlecenia dla c. k. giełdy wiedeńskiej uskuteczniams pod korzystnymi warunkami bezwzględnie i sumiennie Promesy do wszystkich ciągłości. Losy także za małe spłaty miesięczne.

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika L. 1. Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“ Prenumerata roczna we Lwowie zł. 1.70, na prowincyi zł. 1.80. 6629

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł.

ciąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamecze: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg

mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.

Ces. król. generalna Dyrekcja kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mieszany

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego. Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można w każdej stacji po cenie 6 centów za sztukę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 18 listopada 1888.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', '2. Listy zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne z 100 zł.', '4. Obligacje za 100 zł.', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'. Includes various financial instruments and their prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 listopada 1889.

I. Dług państwa. płać żądają

Table listing government debt (Dług państwa) with columns for instrument type and price. Includes entries like 'Jednolity dług państwa w banknot.', 'Jednolity dług państwa w srebrze', 'Renty Com.', etc.

2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)

Table listing individual bonds (Obligacje ind.) with columns for issuer and price. Includes entries like 'Bukowiny', 'Galicyi', 'Niższej Austrii', etc.

3. Akcje

Table listing stocks (Akcje) with columns for company name and price. Includes entries like 'Bank Anglo-aust.', 'Bank austro-węgierski', 'Kol. Albrechta', etc.

Table listing exchange rates for various currencies and locations like 'Tow. kol. żel. państw.', 'Połud. kol. państw.', 'L. kol. węg. gal.', etc.

4. Listy zastawne losowane.

Table listing interest-bearing securities (Listy zastawne) with columns for issuer and price. Includes entries like 'Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny', 'Powsz. austr. zak. kr. ziem.', etc.

Table listing bonds with a first claim (Obligacje z prawem pierwszeństwa) with columns for issuer and price. Includes entries like 'Kolej Albrechta', 'Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów', etc.

Table listing bonds with a second claim (Obligacje z prawem drugiego rzędu) with columns for issuer and price. Includes entries like 'Kolej północna', 'Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881', etc.

Table listing losses (Losy) with columns for issuer and price. Includes entries like 'Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.', 'Clarego po 40 zł. m. k.', etc.

Table listing exchange rates for various currencies and locations like 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lubiany', 'Pożyczka miasta Budy', etc.

Table listing exchange rates for various currencies and locations like 'Fundacya szpitala Arcyksi. Rudolfa', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'St. Genois po 40 zł. m. k.', etc.

Table listing exchange rates for various currencies and locations like 'Waldsteina po 20 zł. m. k.', 'Windischgrätz po 20 zł. m. k.', '7. Weksele (za 3 miesiące)', etc.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński.

Table listing telegraphic exchange rates (Telegrafowany kurs wiedeński) with columns for instrument type and price. Includes entries like 'Jednolity dług państwa w banknotach', 'Renta w złocie', '5 pr. austr. renta marcowa', etc.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 12623 (7271 1-3) C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia dwóch rat pożyczkowych po 298 zł. 20 ct. wa. zpn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 12 grudnia 1889 i 16 stycznia 1890 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Zilza pod l. 36 star. 2090 now. w Tarnopolu położonej. Cena wywołania poniżej której realność ta w pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 14000 zł. wa. Wadyum 1400 zł. Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze Sądu. Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 sierpnia 1889 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doreczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwokata dr. Blaustejna a p. adw. Dr. Horowitza zastępcą tegoż. Tarnopol, 15 października 1889. L. 7787 (7004 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia 6 rat po 50 zł. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego Ziemińskiego w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 15 gm. kat. Ostrów Borek objętej dłużnika Jana Ryncarza własnej w dwóch terminach

mianowicie, dnia 28 listopada 1889 i 9 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej. Wadyum wynosi 300 zł. Bochnia, dnia 19 sierpnia 1889. L. 9525 (7673 1-3) W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 listopada 1889 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 grudnia 1889 nawet niżej takiej licytacja realności według wyk. hip. l. 330 gminy Kamionka Mosesa Majera Fränkla względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej i Sary Itte Fränkl własnej na rzecz Jana Rychwy pto. 100 zł. Cena wywołania 1300. Wadyum 130 zł. Z c. k. Sądu powiatowego Kamionka st., d. 14 października 1889. L. 5187 (7624 1-3) C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzycielności Hilarego Podoskiego w kwocie 175 zł. 51 kr. z większej 359 zł. 54 ct. pochodzącej z przyn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 19/198 części dóbr Ptaszkowa wykazem hip. l. 374 i 19/198 części dóbr Królowa Ruska wykazem hip. l. 429 objętych, dłużnika Zygmunta Franciszka 2-im Podoskiego własnych według protokołu uchwałą z dnia 12 stycznia 1889 l. 8426 do Sądu przyjętego egzekucyjnie oszacowanych w dwóch terminach na dniu 12

grudnia 1889 i 16 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu Sądowym. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa sprzedaje się mających części dóbr Ptaszkowa i Królowa ruska w łącznej sumie 2142 zł. 70 ct. Wadyum wynosi 214 zł. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzyć można w registraturze sądowej. Nowy Sącz, d. 26 października 1889. L. 13979 (7645 1-3) C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Banku włościańskiego w likwidacji sumy 315 zł. w. a. zpn. licytację realności Bernarda Schellera własnej, wyk. hip. l. 7 gminy kat. Kulparków II objętej na dzień 12 grudnia 1889 i na dzień 16 stycznia 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III. Cena wywołania 1200 zł. w. a. Wadyum 120 zł. w. a. Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej. Resztę warunków, protokół opisaną przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzyć można w ts. Registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli adw dr. Paździera, Lwów, dnia 28 września 1889. L. 5899 (7019 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach przeprowadzi w sprawie egzekucyjnej Józefa

fa Rekesa przeciw Błażejowi i Agacie Kurlakom o 150 zł. w. a. w dniach 16 grudnia 1889 i 27 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytacijną publiczną sprzedaż realności wykaz hipoteczny l. 100 księgi gruntowej gminy Wolica piaskowa objętej. Cena wywołania 532 zł. Wadyum 53 zł. Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzyć w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz dr. Strzelbicki w Ropczycach. Ropczyce, 9 września 1889. L. 16064 (7600 1-3) C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz adw. dr. Jakóba Lilla sumy 1175 zł. wa. zpn. licytację realności Simche Aberdama własnej wyk. hip. l. 67 gminy Brzechowice objętej na dzień 12 grudnia 1889 o godzinie 10 rano w biurze III. Cena wywołania 5730 zł. Wadyum 270 zł. Realność tę nabyć można za jakąkolwiek cenę. Resztę warunków, protokół opisaną przynależności ocenienia tudzież wyciąg hip. przejrzyć można w ts. registraturze. Kurator niowiadomych wierzycieli adw. dr. Krosiński. Lwów, dnia 12 października 1889.

L. 6503 (7372 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywiecu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefy Obtulowiczowej przeciwko Maryannie z Fojcików Bajarskiej o 49 zł. 71 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja 1/4 części realności lwh. 256 ks. gr. gm. Żywiec objętej, na dzień 3 grudnia 1889 i 7go stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 7 zł.
Cena szacunkowa 62 zł. 25 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr Bogdani.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w t. s. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Żywiec, 19 września 1889.

L. 6875 (7487 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensji c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 262 zł 56 ct. wa. z pn., odbędzie się w tymże Sądzie licytacja publiczna sprzedaż ciał hipotecznego whl. 44 gminy Piątkowa objętego, wedle karty B. poz. 1.2. masy spadkowej Urbana Chruslickiego własnego na 1977 oszacowanego w dwóch terminach, mianowicie w dniu 3 grudnia 1889 i w dniu 10 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano.

Wadyum wynosi 198 zł. wa.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany
Nowy Sącz, dnia 3 października 1889

L. 4724 (7343 3-3)

Dnia 3 grudnia 1889 i 7 stycznia 1890 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 284 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej Antoniny Marcowej własnej na rzecz Saula Hellera celem zaspokojenia sumy 270 zł. z pn.

Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Kurlatę c. k. notariusza w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 30 września 1889.

L. 14397 (7455 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyslu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stanisława i Katarzyny Ekertów przeciw Wojciechowi Stopczyńskiemu o zapłacenie kwoty 30 zł. aw. odbędzie się dnia 4 grudnia 1889 i dnia 15 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowym nr. 7. przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Przekopaniu położonej wyk. hip. l. 186 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 90 zł.
Wadyum zaś 10 pr. tej ceny.
Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
Kuratoremi niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Doliński.
Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
Przemysł, 9 września 1889.

L. 3607 (7032 3-2)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 4 grudnia 1889 o godzinie 10 rano nawet poniżej ceny wywołania licytacja realności l. k. 49 według wyk. hip. l. 769 w Busku położonej dłużnika Józefa Chudziakiewicza własnej na rzecz masy rozbiorowej Towarzystwa zaliczkowego w Busku pto. 65 zł. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 780 zł. aw.
Wadyum 78 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 23 września 1886 wpisanym, ustanawia się kuratorem pana Karola Jabłonskiego ze substytucją p. Jana Reicherta z Buska.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, 24 sierpnia 1889.

L. 5350 (7593 3-3)

Żabiński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Wawrzyńca Niedziadka w kwotach 33 zł., 30 zł. i 25 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 4 grudnia 1889 i 15 stycznia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności whl. 49 ks. gr. gminy kat. Wola żelichowska i

połowy realności whl. 110 ks. gr. gminy kat. Zalipie objętych masy spadkowej Jana Niedziadka własnych.

Cena wywołania pierwszej realności kwota 900 zł., zaś połowy drugiej realności 529 zł.
Wadyum 90 zł. i 52 zł. 90 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Zabno, dnia 31 października 1889.

L. 3608 (7031 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 4 grudnia 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano nawet poniżej takowej licytacja realności l. k. 91 według wyk. hip. l. 1342 w Busku położonej dłużnika Izraela Tenenbaum własnej na rzecz masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego w Busku pto 100 zł. wal. aust. z pn.

Cena wywołania wynosi 210 zł. aw.
Wadyum 21 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 10go kwietnia 1889 wpisanym ustanawia się kuratorem p. Karola Jabłonskiego ze substytucją p. dr. Władysława Małaczynskiego.

C. k. Sąd powiatowy
Busk, 24 sierpnia 1889.

L. 10752 (7589 3-3)

C. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Smerecznie położonej wedle wyk. hip. 33 tejże gminy dłużnika Fedia Szabli własnej, na zaspokojenie pretensji Lozera Latkego w kwocie 48 zł. 50 ct. wa. a to dnia 5 grudnia 1889 i 21 stycznia 1890 każdego razu o godz. 10tej rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 76 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu dołożona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 sierpnia 1889 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy
Dobromil, 16 września 1889.

L. 2275 (7534 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 grudnia 1889 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 11 stycznia 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wykazu hipot. l. 37 księgi gruntowej gminy Kulików Mendla Bukholecia własnej, na rzecz Abrahama Grüssa pto 103 zł. w. a.

Cena wywołania 204 zł.
Wadyum 20 zł. w. a.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 9 maja 1889,

L. 5686 (7496 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej masy spadkowej po Dawidzie Rappaporcie przeciwko Elowi Tuch o zapłacenie kwoty 1000 zł. wa. z pn., odbędzie się na rzecz masy spadkowej po Dawidzie Rappaporcie publiczna licytacja przymusowa realności wykazem hip. l. 469 470 dla gminy kat. Turynka objętego własności Hilela czyli Ela Tuch będącej dla powyższej pretensji za hipotekę służącej na 1651 zł. wa. ocenionej w jednym terminie a mianowicie w dniu 9 grudnia 1889 o godzinie 10 przed południem.

Na terminie tym będzie realność sprzedana i poniżej ceny szacunkowej.
Wadyum 83 zł. wa.
Kuratoremi dla nieznanych wierzycieli ustanowiony adwokat krajowy w Żółkwi dr. Michał Korol.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzania w tusądowej registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego
Żółkiew, dnia 30 września 1889.

L. 6410 (7560 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Pilźnie odbędzie się dnia 9go grudnia 1889 i dnia 8 stycznia 1890 zawsze o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż publiczna realności pod lk. 58 a lwh. 155 ks. gr. gminy Łęki górne objętej, dłużnika Wojciecha Jarzgasę własnej z przynależnościami na pier-

wszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 3857 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania przynależności i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jakoteż dla późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notariusza w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 28 września 1889.

L. 7275 (7492 3-3)

W dniach 9 grudnia i 30 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano sprzedana zostanie w tutejszym Sądzie celem zaspokojenia pretensji Zakładu kredytowego włościańskiego realność pod n. k. 51 oznaczona wykazami hipotecznymi l. 36 w 3/12 częściach 35 w całości i 226 w połowie Józefa Gąsiora Cisionia własna.

Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków i wyciągi hip. przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, dnia 27 października 1889.

L. 8141 (7488 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Rzeszowie ogłasza, iż celem zaspokojenia kosztów 58 zł. 66 ct. i t. d. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 7 grudnia 1889 i 11 stycznia 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja 5/6 części realności w. h. l. 199 ks. gr. gm. kat. Krasne objętej, Katarzyny Miś tudzież małol. Józefa Jana, Wojciecha i Michała Kurchów własność stanowiących.

Cena wywołania 500 zł. wa.
Wadyum 50 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
Kuratoremi wierzycieli niewiadomych jest adw. dr. Otto Koppel z substytucją adw. dr. Bindera.
Rzeszów, 16 października 1889.

L. 6761 (7620 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 143 zł. 88 ct. wa. z pn. zostanie realność pod lk. 66 w Potoku wielkim wedle karty B. poz. 1 Miśhała Strutyńskiego własna dnia 11 grudnia 1889 i 15go stycznia 1890 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 300 zł. wa., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 30 zł. wa.
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 31 marca 1889 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej wiadomości nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Staremieście i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 15 października 1889.

L. 11075 (7637 2-3)

Dnia 27 listopada 1889 o godz. 10tej rano za jakąkolwiek cenę odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. 6 Krasnostawiec Hrycka Antoniuka własnej na rzecz Mosesa Hendla pto 25 zł. z pn.

Cena wywołania 180 zł.
Wadyum 18 zł.
Resztę warunków pazejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Dawidowicz.

C. k. Sąd powiatowy
Sniatyn, 21 września 1889.

L. 3115 (7535 2-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 grudnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 stycznia 1890 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności według wykazu hip. l. 121 księgi gruntowej gminy Żółkiew nieobjętej masy spadkowej Pawła Ferenza własnej, na rzecz Dawida Grüssa pto. 210 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 194 zł. wa.
Wadyum 19 zł. aw.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 8 czerwca 1889.

L. 5111 (7537 2-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 grudnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 stycznia 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wykazu hip. l. 183 księgi gruntowej gminy Przedzrymichy małże spadkobierców śp. Jana Niedowora własnej, na rzecz Samuela Kreutzera pto. 296 zł. 99 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 797 zł. aw.

Wadyum 79 zł. 70 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 27 września 1889.

L. 5052 (7536 2-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 grudnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 stycznia, 1898 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności według wykazu hip. l. 238 księgi gruntowej gminy Kulików Samuela Kesslera własnej, na rzecz Abrahama Grüssa pto. 60 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 90 zł. wa.
Wadyum 9 zł. wa.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 11 września 1889.

L. 8148 (7616 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Rothmana, odbędzie się dnia 10 grudnia 1889 i 7 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 500 w Leżajsku położonej wedle wyk. h. l. 914 Tekli Mochylskiej własnej.

Cena wywołania 730 zł. wa.
Wadyum 73 zł. wa.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Leżajsk, 10 października 1889.

L. 6352 (7348 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem w kwocie 171 zł. 84 ct., 46 zł. 86 ct. itd. itd. zpn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 449 w Rzeszowie położonej, wykazem hipot. l. 387 księgi głównej gminy katastr. Rzeszów objętej na imię Roberty Morawskiej zamężnej Mianowskiej i Maryi Morawskiej zaintabulowanej w dniach 9 grudnia 1889 i 14 stycznia 1890 każdą razą o 10 godzinie rano z tem, że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej tejże jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 14.000 zł.
Wadyum 1400 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie tutejszym można przejrzeć.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Koppla ze substytucją adw. dr. Lechera w Rzeszowie,
Rzeszów, 3 października 1889.

L. 14285 (7609 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że dnia 27 listopada 1889 i 11 grudnia 1889 każdą razą o 9 godzinie rano odbędzie się ryczałtowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji sądownie inwentowanych towarów i urządzenia sklepowego, do masy rozbiorowej Maurycego Berkowicza należących na kwotę 45250 zł. 94⁹⁹/₁₀₀ ct. ocenionych, jednak bez poręki co do jakości i ilości takowych, w sklepie upadłego w Tarnopolu w rynku w realności pod l. d. 63 położonym, z tem, że na pierwszym terminie takowe tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie też niżej tej ceny, jednak nie niżej 60 pr. ceny szacunkowej sprzedane będą i że ofiarowaną cenę zaraz złożyć należy a towary najdalej do 14 dni zabrane być mają.

Inwentarz u komisarza sądowego Ludwika Piątkiewicza substytucja c. k. Notaryusza w Tarnopolu przejrzany być może.
Tarnopol, dnia 9 listopada 1889.

L. 6693 (7619 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji we Lwowie a to 24 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. wa. z pn. zostanie realność pod lk. 31 sub. rep. 9 w Woli kobańskiej wedle karty B. poz. 1 wykazu hip. l. 16 Stefana, Michała, Seńka Katarzyny i Anny Dyk dzieci Wasyla Dyk własna dnia 11 grudnia 1889 15 stycznia 1890 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 150 zł. wa., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 15 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 15 lutego 1889 prawa rzeczowe nabyli lub którzyby o takowej wiadomości nie zostali, do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Staremieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy
Staremiasto, 14 października 1889.

L. 4746 (7484 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyj Antoniego i Józefa Mazurków, tudzież Maryanny z Mazurków Rotterowej w sumie 75 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 12 grudnia 1889 i dnia 16 stycznia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 7/16 części realności w Nowym Sączu pod nr. 49 położonej, dłużniczkami Tekli Bączyńskiej własnych.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie, wynosi 669 zł. 81 ct. wa.

Wadyum 66 zł. 98 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 2 czerwca 1889 na pomienionej realności jakiegokolwiek prawa nabyli, jak niemniej wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu, lub też później zapaść mające uchwały doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Zielińskiego.

Nowy Sącz, d. 28 września 1889.

L. 3274 (7611 2-3)

Celem ściągnięcia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 340 zł. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 1) 12 grudnia 1889, 2) 9 stycznia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstw włościańskich pod l. d. 90, 124 i 17 wyk. hip. l. 59, 126 i 222 gminy Horodysławice objętych, dłużników Senka Jermoly, Fedka Mikołowa i Filipa Tataryn własnych z tem że cenę wywołania stanowi kwota 1080 zł., 1362 zł. i 1368 zł.

Poręczne 108 zł., 137 zł. i 137 zł. i że gospodarstwa powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Kuratorem późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 maja 1889.

L. 4488 (7587 2-3)

Celem ściągnięcia wierzytelności e. k. uprzyw. Gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 368 zł. 75 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach:

1) 12 grudnia 1889, 2) 16 stycznia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. d. 151 wyk. hip. l. 89 gminy Mikołajów objętej, dłużnika Mojżesza Herscha Kannerera własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Poręczne 50 zł. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 29 czerwca 1889.

L. 3453 (7540 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji e. k. uprzyw. Gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Hncyowi Mafturakowi o 7 rat pożyczkowych po 23 zł. 53 ct. i reszty kapitału 317 zł. 65 ct. w. a., 28 zł. 75 ct. w. a. z pn., realność pod nk. 97 w Kościelnikach do egzekuta należąca i korpus tabularnego nie stanowiąca, w tymże sądzie drogą publicznej licytacji w dwóch terminach tj. na dniu 11go grudnia 1889 i na dniu 15go stycznia 1890 każdym razem o 10 godzinie rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Cena szacunkowa i wywołania 750 zł. Wadyum 75 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia mogą w Sądzie być przejrzone.

C. k. Sąd powiatowy

Potok złoty, dnia 16 sierpnia 1889.

L. 11413 (7379 1-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 grudnia 1889 niżej ceny szacunkowej licytacja realności według wyk. hip. 12 Zastawie Jana Karczmaryka własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w celu wydobycia 19 rat po 9 zł. i 32 zł. 75 ct. zpn.

Cena wywołania 250 zł. Wadyum 25 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tut. registraturze.

Z e. k. Sądu powiatowego m. d. Sanok, dnia 27 września 1889.

L. 2030 (7489 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 140 zł. z pn., odbędzie się na rzecz miejskiej Kasy oszczędności w Bochni w tutejszym Sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 102 gm. kat. Rzeżawa objętej, dłużnika Józefa Gorczycy własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 12 grudnia 1889 i 16 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny, resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 122 zł.

Bochnia, dnia 15 września 1889.

L. 3139 (7610 1-3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Salamona Sauerberga w kwocie 90 zł. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 12 grudnia 1889 i 9 stycznia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. d. 187 wyk. hip. l. 536 gminy Bóbrka objętej dłużniczki Ludwiki Michałkiewicz własnej z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 573 zł., poręczne 58 zł. wa. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 30 czerwca 1889.

L. 4513 (7490 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn., odbędzie się na rzecz Kasy oszczędności bocheńskiej w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 780 i 875 gm. kat. Bochnia objętej dłużnika Antoniego Kici własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 12 grudnia 1889 i 16 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. A. Serafiński.

Wadyum wynosi 33 i 68 zł. wa.

Bochnia, dnia 6 sierpnia 1889.

Konkurs.

L. 1067 (7625 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrządku gr. kat. w e. k. akademickim gimnazjum we Lwowie a ewentualnie na taką posadę w innej szkole średniej opróżnić się mogąca.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. N. 46) i z dnia 15 kwietnia 1873. (Dz. u. p. N. 48)

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydium e. k. krajowej Rady szkolnej najpóźniej do dnia 20 grudnia 1889.

Lwów, 11 listopada 1889.

L. 39538 (7621 3-3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy e. k. urzędzie pocztowym w Chocimierzu powiat Horodenka za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł., ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i wynagrodzenia 600 zł. za jazdy posłańcze do Tłumacza.

Podania należy wnieść najpóźniej do 26 listopada b. r. w e. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 12 listopada 1889.

L. 1334 (7642 2-3)

W okręgu szkolnym kołomyjskim są zaraz do udzielenia prowizoryczne posady nauczyciela przy szkole etatowej w Maryahilf z płacą 360 zł. i w Czeremchowie z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

W pierwszej szkole jest wykładowy język niemiecki, w drugiej ruski.

Od kandydatów lub kandydatek wymaga się przynajmniej świadectwa dojrzałości. Termin podania najpóźniej do 14 dni po ogłoszeniu.

Z e. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi, dnia 10 listopada 1889. Przewodniczący e. k. Starosta.

L. 39917 (7679 2-3)

Konkurs na posady ekspedyentów:

a) przy e. k. urzędzie pocztowym w Baginsbergu w powiecie Kołomyjskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 120 zł., ryczałtu kancelaryjnego 30 zł., i wynagrodzenia 100 zł. na posłańca 3 lub 4 razy dziennie do Kołomyi i napowrót.

b) przy e. k. urzędzie pocztowym w Turyńce w powiecie Zółkiewskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

c) przy e. k. urzędzie pocztowym w Ropie w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł., i ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 9 grudnia a następną do 26 listopada, zaś o ostatnią najpóźniej do 3 grudnia br. do e. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 listopada 1889.

Upadłości.

L. 18811 (7626 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku kupieckiego Barucha M. Schmała protokolowanego kupca towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego, tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Karol Rudolf e. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Ludwik Glaser, adw.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 6 grudnia 1889 o godzinie 10 ej przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami rozszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 28 lutego 1890, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw także zagrożonych, w Sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 14go marca 1890 o godzinie 10tej przed południem odbyć się mającym do likwidacji i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiązanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej. Tarnów, dnia 14 listopada 1889

L. 22781 (7629 2-3)

W masie rzbiorowej Emanuela Kuhmerkera zawiadamiam wierzycieli, że zarządca masy przedłożył ostateczne rachunki, tudzież plan ostatecznego rozdziału, które interesowani u zarządcy masy lub też u komisarza upadłości przejrzyć lub odpisać mogą.

Zarządy przeciw projektowanemu rozdziałowi mają być do dnia 27 listopada 1889 wniesione, zaś do rozprawy nad zarzutami możliwie wniesionem wyznaczam termin na dzień 3 grudnia 1889 godziną 9 przedpołudniem, na który wzywam ogół wierzycieli.

Drohobycz, 11 listopada 1889.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2966 (6824 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Filipa Sterna że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 40 zł. 90 ct. aw. z p. n. przyznano na własność firmie Van Seweren Wollman uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 2966 odpowiednią kwotę wyrównującą egzekwowanej pretensji z kaucji i należytości jego jako dostawcy robót przy budowie 2. toru kolejowego l. węgiersko galicyjskiej kolei żelaznej, które w rękach p. Józefa Prascha, zastępcy przedsiębiorstwa tej budowy znajdują się.

Kuratorem nieobecnego ustanowionym został Jan Bachman w Bukowsku.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 13 września 1888.

L. 5289 (7011 2-5)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia Józefa i Wawrzyńca Zyburów z miej-

sea pobytu i życia niewiadomych, że Walenty Olko dnia 11 czerwca 1889 do l. 5289 wniósł przeciw nim skargę o uznanie i intabulację prawa własności do parceli budowlanej l. 602 i gruntowych l. 4007 do 4012 i 4122 do wyk. hip. l. 138, dalej 11/12 części parceli gr. l. 4013 w. h. 610 parceli roli l. 4146/1 w. h. 607 wreszcie parcele roli, l. 4121/1 w. h. 574 gm. kat. Łętownia objętych z p. n. na którą termin do rozprawy ustnej na dzień 12 listopada 1889 godzinę 10 z rana wyznaczono i kuratorem dla pozwanych Wojciecha Gumieniaka ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanych aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację udzielili, lub też innego zastępcę Sądowi wskazali, inaczej szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.

Nisko, dnia 14 czerwca 1889.

L. 15817 (6863 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, wzywa niewiadomego posiadacza zagubionych weksli:

1. z daty Radomyśl 29 sierpnia 1887, na 50 zł. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego, przez Wawrzyńca Gordulskiego i Honoratę Gordulską w Radomyślu akceptowanego przez Lejbę Lezera na zlecenie własne wystosowanego.

2. z daty Radomyśl 7 marca 1888 na 50 zł. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego przez Jana Kopeckiego w Radomyślu akceptowanego a przez Lejbę Lezera na zlecenie własne wystawionego.

3. z daty Radomyśl 5 lipca 1887 na 100 zł. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego przez Mojżesza Leiba Landaua w Radomyślu akceptowanego a przez Lejbę Lezera na zlecenie własne wystawionego.

4. z daty Radomyśl 2 listopada 1887 na 50 zł. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego przez Laca Fränkel w Radomyślu akceptowanego, a przez Lejbę Lezera na zlecenie własne wystawionego.

Aby takowe w tutejszym sądzie w przeciagu dni 45, licząc od dnia ogłoszenia Edyktu po raz 3. w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej przedłożył, gdyż w przeciwnym razie takowe za umorzone uznane będą.

Tarnów, dnia 10 października 1889.

L. 9685 (6981 3-3)

W sprawie Józefa Sławik, Maryi Antoniny 2 im. Löffler, Michałiny Sławik imieniem własnem i nieletnich Zofii, Eugeniusza, Kazimierza i Tadeusza Sławików, tudzież Franciszka Kutyca imieniem nielet. Wiktorii Sławik z Jarosławia przeciw Mojżeszowi i Mirli małżonkom Strone o uznanie intabulowanego na rzecz pozwanych w stanie biernym realności lk. 120. w Jarosławiu prawa najmu mieszkania za zgasłe zpn. na pozew de praes 27 lipca 1889 l. 9685 wyznaczony ostał do sumarycznej rozprawy termin na dzień 2 grudnia 1889 o godz. 10 rano tutaj w Sądzie.

O tem zawiadamia się Mojżesza i Mirle małż. Strone z życia i miejsca pobytu nieznanych dla których równocześnie ustanowiono kuratorem p. Dra Jahla adwokata z Jarosławia, polecając tymże pozwany aby ustanowionemu dla kuratorowi potrzebnych dowodów dostarczyli, lub też innego pełnomocnika sąpowi przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław, 25 sierpnia 1889.

L. 23728 (6898 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wolfa i Sarę Deytzerów a względnie ich spadkobierców lub prawo nabywców, aby do dnia 31 grudnia 1890 zgłosili swe prawa do wierzytelności hipotecznej w sumie 2060 zł. dla której na zasadzie aktu notaryalnego z dnia 16 czerwca 1820 wpisane jest na ich rzecz prawo zastawu w stanie biernym połowy części realności pod l. k. 213 dz. VIII. w Krakowie l. w. h. 1603. objętej litera A. oznaczonej obecnie Anny z Birknerów Lichtigowej własnej, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wierzytelność ta zostanie umorzona i ze stanu biernego rzeczzonej realności wykreślona.

Kuratorem Wolfa i Sary Deytzerów a względnie ich prawonabywców ustanowiono Dra Zygmunta Kleina, adwokata w Krakowie.

Kraków, 23 września 1889.

L. 4751 (6862 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Schaję Warowitza i Barucha Warowitza w Ameryce przebywających, ażeby do spadku po ojcu Kiwie Warowitzu w przeciagu 1 roku tem pewniej się zgłosili, ile że w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 5 września 1889.

L. 2737 (7640 1—2)
Obwieszczenie.

W ślad obwieszczenia tutejszego z 31 października 1889 r. l. 2.565/D.F. podaje się do publicznej wiadomości, że oprócz obligacji poszczególnionych w tem obwieszczeniu w ustępie lit. C. — wylosowaną została 31 października 1889 r. także obligacja indemnizacyjna Galicyi wschodniej l. 51.618 na 100 zł. m. k. z kuponami, której oprocentowanie ustaje z końcem kwietnia 1890.

Z c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
Lwów, dnia 14 listopada 1889.

L. 824 (6896 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Krystyna Juszczyńskiego, iż 19 września 1885 zmarł w Warszawie jego brat Jan Juszczyński bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa go, aby w ciągu jednego roku zgłosił się w tymże Sądzie tudzież wniósł deklarację do spadku po Janie Juszczyńskim, w przeciwnym razie spadek ten byłby pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Maksymilianem Sowińskim dla niego ustanowionym.

Brzesko, 30 Maja 1889.

L. 8330 (7621 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Dawida Garfunkla, iż przeciw niemu i Sarze Garfunkel wniósł pod dniem 15 lipca 1880 l. 8330. Zelda Laufer i Cyppora Zimmermann pozw o zapłcenie 150 zł. wa. zpn. w skutek czego dla niego Seliga Laufera kuratorem ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 10 grudnia 1889 o 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Dawida Garfunkla, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacji, albo wreszcie innego ustanowił sobie pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 9, sierpnia 1889.

L. 12899 (7400 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania niewypośredkowanego jeszcze liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Pacyków wykazem hipotecznym l. 13 objętych własności Stanisława Brykczyńskiego stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Józefa Dochota, Tomasza Rokossowskiego, Ignacego Zurawskiego i Wolfa Brennera, tudzież z życia, miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych właścicieli dóbr Knihynin i Zabłotów względnie tychże niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowego Dra Katzenellenboga z substytucją adwokata krajowego Dra Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 8 czerwca 1889 jakiegokolwiek pretensje nabyli aby takowe najdalej do 19 stycznia 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad § 13 i 21 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853. Nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensji na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego przyzwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycji i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej, w myśl § 5 wspomnianego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensji na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad § 27 wyz powołanego cesarskiego patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, mieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej, której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycją wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisana.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego Sądu zamieszkać wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dośłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 19 października 1889.

L. 10233 (6820 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w sprawie egzekucyjnej Markusa Wolfa Blocha przeciw niewiadomemu z pobytu Janowi Spanier o 100 zł. z przyn. z powodu ustanowienia sekwestra dochodów położonej realności pod l. kons. 29 w Neudorfie położonej jak liber fundor. Neudorf tom II, pag. 21 n. 17. dłużnikowi Janowi Spanier

własnej, na rzecz Markusa Wolfa Blocha celem ściągania powyższej wierzytelności z przyn. ustanawia temuż Janowi Spanier kuratorem adwokata Dra Fiternika z zastępstwem adwokata Dra Kohna.

Wzywa się zatem Jana Spaniera, aby kuratorowi ustanowionemu udzielił odpowiednią informację lub ustanowił sobie innego pełnomocnika i Sądowi o tem doniósł, inaczej złe skutki sobie będzie przypisać musiał.

Sambor, 24 września 1889.

L. 7953 (6837 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Jana Branie, iż przeciw niemu wnieśli pod dniem 5 lipca 1889 l. 7953. Jakób i Anna Kunefaty pozw o własność i przepisanie hipoteczne parcel 101, i 98 gminy Mokrzyzów, w skutek czego dla niego kuratorem Feliksa Branie z Mokrzyzowa ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 12 listopada 1889 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jana Branie, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacji, albo wreszcie innego ustanowił sobie pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy
Tarnobrzeg, dnia 9 sierpnia 1889.

L. 6896 (6832 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia Dawida Garfunkla, iż przeciw niemu i Sarze Garfunkel wniósł pod dniem 15 lipca 1880 l. 8330. Zelda Laufer i Cyppora Zimmermann pozw o zapłcenie 150 zł. wa. zpn. w skutek czego dla niego Seliga Laufera kuratorem ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 10 grudnia 1889 o 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Dawida Garfunkla, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacji, albo wreszcie innego ustanowił sobie pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 4 grudnia 1888.

L. 6482 (6934 2—7)

Ropeczycki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Lewa, iż Michał Koziński wytoczył przeciw niemu pozw o 300 złr.

Wzywa się go, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Ujejskiemu w Ropeczycach udzielił z swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Ropeczyce, 24 sierpnia 1889.

L. 2292 (6930 2 -3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Szymona i Rozalii Szydłowskich, że w sprawie egzekucyjnej Simchego Ehrenwalda prawnabywy Uschera Rubinsteina przeciw nim o zapłcenie 54 rłz. aw. Władysław Zielonka notaryusz w Sieniawie dla nich kuratorem ustanowiony został, z którym porozumieć się lub innego zastępcę Sądowi wskazać mają, gdyż inaczej skutki ztąd wyniknąć mogące sobie przypiszą.

Sieniawa, dnia 9 sierpnia 1889.

L. 4940 (6881 2 -3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie w sprawie Andrusza Bojko o wpis prawa własności do realności wyk. hip. 949 księgi gruntowej gminy Budzanów mianuje ks. Apoloniusza Czemyrńskiego kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Filipiny Czełkowskiej w celu doręczenia jej rezolucji tabularnej z dnia 10 marca 1887 l. 1657.

Budzanów, dnia 12 sierpnia 1887.

L. 4523 (6851 2—3)

Józefa Sokołowskiego z Kut z miejsca pobytu nieznanego wzywa się niniejszem ażeby się do spadku s ej w Kutach 17 kwietnia 1877 zmarłej matki Maryi Sokołowskiej w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadkowa tylko z zgłoszonymi spadkobiercami i dla niego ustanowionym kuratorem Piotrem Bieleckim z Kut przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, dnia 24 lipca 1889.

L. 10187 (6878 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej Majera Rechesa przeciw Boruchowi Kammermanowi pto 46 złr. aus. wal. zpn. ustanawia dla z życia i miejsca pobytu nieznanego Fryderyka Berblingera kuratora ad. actum w osobie adw. dra. Blumenfelda z zastępstwem adw. dra. Bersona wzywając tegoż nieobecne, by co do praw swych z kuratorem się porozumiał, lub innego zastępcę ustanowił i sądowi oznajmił.

Przemyśl, 25 września 1889.

L. 5496 (6880 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowiu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Ilka Bodlaka że 22 grudnia 1877 zmarł w Dołżce ojciec jego Prokop Bodlak z pozostawieniem kodycyli. Wzywa się tedy Ilka Bodlaka aby się w ciągu jednego roku od daty niżej umieszczonej w tutejszym c. k. Sa-

dzie zgłosił i do spadku oświadczył gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem Nykołą Jużkowem i dziedzicami którzy się zgłoszą przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów 26 sierpnia 1889.

L. 10522 (7509 2—3)

Na pozew do praes 12 sierpnia 1889. l. 10522 przez Józefę Sławikową, Maryę Antoninę 2 im. Löfflerową, Michalinę Sławikową imieniem własnym i nieletnich Zofii, Eugeniusza, Kazimierza i Tadeusza Sławików, tudzież Franciszka Kultysa jako opiekuna nieletnich Wiktorii Sławikowej przeciw Dominikowi Modrzejewskiemu o uznanie intabulowanej na rzecz tegoż w stanie biernym realności l. 120 w mieście Jarosławiu sumy 100 zł. M. k. za zgłaszanie wniesiony, wyznaczony został do ustnej rozprawy termin na dzień 2 grudnia 1889. o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie.

O tem zawiadamia się Dominika Modrzejewskiej z życia i miejsca pobytu nieznanego, dla którego wyznaczono równocześnie kuratorem p. Dra Jahla adwokata z Jarosławia, polecając pozwanemu, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 12 września 1889.

9686 (7512 2—3)

Zawiadamia się Klarę Hannel że na pozew de praes 27 lipca 1889 l. 9686 przez Józefę Sławik, Maryę Antoninę 2 im. Löffler Michalinę Sławik imieniem własnym i nieletnich Zofii, Eugeniusza, Kazimierza i Tadeusza Sławików tudzież przez Franciszka Kultysa imieniem nieletniej Wiktorii Sławik z Jarosławia przeciw niej o uznanie intabulowanej na rzecz Klary Hannel w stanie biernym realności lk. 120 w Jarosławiu pretensji 105 zł. M. k. za zgłaszanie zpn. wniesiony wyznaczony został do ustnej rozprawy termin na dzień 2 grudnia 1889 o godz. 9 rano tutaj w Sądzie.

Gdy Klara Hannel z życia i miejsca pobytu jest nieznaną ustanowiono dla niej kuratorem p. Dra Władysława Jahla adwokata z Jarosławia polecając Klarze Hannel aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzieliła ze swej strony dowodów lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 25 sierpnia 1889.

L. 10175 (7437 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych spadkobierców Dawida Wolfa Feilera, że w wytoczonym pozwem z dnia 14 września 1889 l. 10175 sporze Arona Feilera, Hersza Ertla, Mojżesza Schächtera, Salomona Ertla, Izraela Lieba, Saula Teichmana, Josła Rosena, Schai Lieba, Abrahama Wolfa, Jakóba Liebera, Abrahama Reitera, Henczy Blum, Abrahama Bluma, Salomona Bluma, Sary Stöchr, i Salomona Feilera przeciw Falikowi Feilerowi, Mojżeszowi Pritsch, Izaakowi Feilerowi, Henczy Borgmann i masie spadkowej Dawida Wolfa Feilera o zniesienie współwłasności dóbr Turka ustanowionym został kuratorem masy spadkowej Dawida Wolfa Feilera, Mojżesz Feiler, któremu rubrykę rzeczowego pozwu doręczono. Spadkobiercy Dawida Wolfa Feilera mają więc ustanowionemu kuratorowi dostarczyć środków obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić i o tem Sądowi donieść, inaczej bowiem powstałe ze zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Sambor, 15 października 1889.

L. 5113 (7598 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Alexandra Lekera zawiadamia się, że przeciwko niemu i innym wniosła Sara Mauer pozw o wyłączenie ruchomości z pod egzekucji na który wyznacza się termin do rozprawy ustnej na dzień 26 listopada 1889 o godz. 9 rano i że pozw doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi c. k. notaryuszowi Józefowi Narajewskiemu w Dynowie, a zarazem wzywa się pozwanego Alexandra Lekera, aby na powyższym terminie osobiście się stawił lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, gdyż inaczej złe skutki dlań wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Dynów, 10 października 1889.

L. 28384 (7604 2—3)

C. k. Sąd krajowy zawiadamia Salomona Klausnera z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Kragen pozw wekslowy de prs. 5 listopada 1889 l. 28384. w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 28384., który kuratorowi adw. Dr. Szalayowi z substytucją adw. Dra Olearskiego doręczony zostaje. Poleca się zatem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub

innego sobie zastępcę wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w razie bowiem przeciwnym wyniki z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, dnia 6 listopada 1889.

L. 12843 (7330 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia w kwocie 16050 zł. wypośredkowanego za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Tyśmienicy I i II wykazami hipotecznymi l. 135 i 136 objętych własność nieletnich, Zofii, Tadeusza, Maryi, Kamila i Seweryna Mochnackich stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych spadkobierców s. p. Teodora Bilinkiewicza, tudzież ślubne potomstwo Emmy Korytko względnie tejeż rodzeństwo względnie tychże niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowego Dra Buczyńskiego z substytucją adwokata krajowego Dra Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 24 sierpnia 1889 jakiegokolwiek pretensje nabyli, aby takowe najdalej do 26 grudnia 1889 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad § 13 i 21 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853. Nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensji na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego przyzwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycji i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej, w myśl § 5 wspomnianego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensji na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad § 27 wyz powołanego cesarskiego patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej, której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycją wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisana.

W końcu obowiązani są po za obrębem tutejszego Sądu zamieszkać wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dośłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów 19 października 1889.

L. 1772 (6941 3—3)

Jego Ekszellenca Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na czwartą zwyczajną z dniem 2 grudnia 1889 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jasle przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami przewodniczącego radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Edmunda Pareńskiego i Jana Łozińskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego
Jasło, dnia 13 października 1889.

L. 4264 (7423 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Krynicki zawiadamia niewiadomego Dmytra Szopeja, iż dla niego ustanowił kuratora w osobie Wania Hujniaka z Mochnaczki wyżniej w sprawie zainstabulowania prawa zastawu sumy 500 zł. na połowie realności N. d. 64 w Mochnacze wyżniej liczba wykazu hipotecznego 37 Dmytra Szopeja własnej dla Dawida Keila.

Krynica, 28 września 1889.

L. 4168 (7678 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Elżbietę Köppl, iż w sprawie Zofii Grzywieńskiej o uznanie prenotacji prawa zastawu dla sumy 105 zł. M. K. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 69 księgi grunt. Wojnicz na rzecz Elżbiety Köppl skutecznionej, termin do przesłuchania stron w myśl §. 45 ustawy hipotecznej na dzień 17 grudnia 1889 o godz. 9 rano wyznaczony i dla tejeż z miejsca pobytu niewiadomej Elżbiety Köppl p. Karola Nodzyńskiego kuratorem ustanowiono.

Wojnicz, dnia 17 września 1889.

L. 2082 (6942)

Na czwartą zwyczajną z dniem 2 grudnia 1889 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu, zamianowany został prezydent Szklarski przewodniczącym Trybunału zaś zastępcami, radcy Sądu krajowego Dzikowski, Misiewicz, Wiśniowski i Rożański.

Nowy Sącz, dnia 14 października 1889.

L. 5635 (7636 1-3)
Lejzora Grubera z miejsca pobytu niewiadomego z powodu sprawy drobiazgowej tutejszego Towarzystwa zaliczkowego o 80 zł. wzywam, aby przed terminem na 24 grudnia 1889 wyznaczonym się z kuratorem Köplem Peczenikiem porozumiał, lub innego kuratora przedstawił.
Radziechów, 16 października 1889.

L. 5988 (6944 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadomia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Słazyka, że pod dniem 18 czerwca 1889 l. 4092 wniosło przeciw niemu Towarzystwo ochrony własności ziemskiej w Limanowej pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 173 zł. wa na którym pod dniem 22 czerwca 1889 l. 4092 nakaz zapłaty wydany został.

Ustanawiając dla Józefa Słazyka kuratorem adwokata Dra Barbackiego z substytucją adwokata Dra Wąsikiewicza, wzywa się go, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego zastępca Sądowi wskazał, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Nowy Sącz, dnia 5 października 1889.

L. 4499 (7592 1-3)
Nieznanego z życia i miejsca pobytu Bartłomieja Mroza zawiadamia się, że przeciw niemu Lejzer Kresch i inni wytoczyli pozew o własność części parcel lk. 367 i 457 do wyk. hip. 559 gm. Łañcut należących, że do rozprawy ustnej termin na dzień 11 grudnia 1889 o 10 rano wyznaczono i dla niego kuratora w osobie Antoniego Peszkę ustanowiono. Wzywa się go zatem aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony potrzebnych do obrony dowodów albo też innego pełnomocnika przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy
Łañcut, 28 września 1889.

L. 7223 (7126 1-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Eliasza Pistrąga, że Leser Koch z Radomyśla wniósł pod dniem 9 października 1889 dol. 7223. przeciw niemu pozew o zapłacenie 50 zł. wa. zpn. na który termin na dzień 13 grudnia 1889 wyznaczono i kuratora dla niego w osobie Chaima Pfeffera ustanowiono.

Wzywa się go przeto, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił.
Radomyśl, dnia 10 października 1889.

L. 44742 (7431 1-3)
C. k. sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Izydora Weintrauba że przeciw niemu został dnia 6 listopada 1889 do L. 44742 na rzecz Adolfa Blumenfelda wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 l. z przyn.
Gdy miejsce pobytu Izydora Weintrauba nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dr. Bunda a te goż zastępcą adwokata Dr. Standa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Izydora Weintrauba aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 6 listopada 1889.

L. 8182 (6922)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Pelagii Bilińskiej przeciw Mojżeszowi Sperberowi pto 145 zł. zpn. ustanowiono dla niewiadomych z miejsca pobytu Mojżesza Sperbera i Mendla Sperbera kuratora w osobie adw. Dr. Trachtenberga celem doręczenia im ts. uchwały z 30 marca 1889 l. 3247, tudzież dalszych uchwał w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mającej. Wzywa się zatem Mojżesza Sperbera i Mendla Sperbera, ażeby temu kuratorowi środków obrony dostarczyli lub sądowi innego zastępcę wymienili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
Kołomyja, 20 lipca 1889.

L. 8903 (6997 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa niniejszym posiadacza zaginionej księżeczki wkładkowej Nr. 3417. przez kasę oszczędności miasta Kołomyi na imię „Marceli Wiszniewski“ wystawionej wynoszącej z końcem roku 1888 sumę 1201 zł. 17 ct. wa. by takową w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, tutejszemu Sądowi tem pewnie przelożył, i e że w razie przeciwnym księżeczka ta za amortyzowaną uznana zostanie.
Kołomyja, 10 sierpnia 1889.

L. 39749 (7430 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym

wzywa tych, którzyby zaginioną Tarasowi Nowosada księżeczkę kasy oszczędności Tow. zal. w Sokalu nr. 932, w której rubryka wkładek zawiera pożyczkę z 13. września 1886 na 51 zł. zaś 6 października 1887 na 20 zł., rubryka zaś zwrotów z 24 listopada 1887 na 10 zł. na imię Tarasa Nowosada opiewającą w rękach swych mieli, aby księżeczkę tę najdalej do sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ Sądowi tut. tem pewnie przedłożyli, gdyż inaczej po bezowocnym upływie tego terminu wyżej wymieniona księżeczka wkładkowa za amortyzowaną i nieważną uznana zostanie.
Lwów, dnia 12 października 1889.

L. 1517 (6949 1-3)
C. k. Sąd powiatowy Krynicki zawiadamia nieobecnego Jurka Dubniańskiego z Dubnego iż ustanowił dla niego kuratora Michała Dubniańskiego z Dubnego w sprawie zainstalowania parcel 704 i 705 w Dubnem dla Jurka Dubniańskiego „Popowicza“.
Krynica, 28 czerwca 1889.

L. 2930 (6921 1-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 23 marca 1888 l. 7780 pozwalającej na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 24 zł. 65 ct. w stanie biernym realności pod l. k. 298 Dz. VIII w Krakowie położonej ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Beckena kuratorem ad actum adw. Dra Dobiję z substytucją adw. Dra Chmurskiego.
Kraków, 22 lutego 1889.

L. 5558 (6978)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych wpisaną na stron. 85 poz. 168 firmy „Ignaz Kraus“ w Białej z powodu śmierci właściciela i zaniechania przedsiębiorstwa.
Wadowice, dnia 14 września 1889.

L. 5782 (6943 1-3)
Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Konrada Flössnera że uchwałą z dnia 25 maja 1889 l. 3230 wręczającą się równocześnie zamianowanemu dla niego kuratorowi Dr. Sterkowiczowi dozwolił zainstalowania prawa własności 1/4 części z 1/72 części dóbr Zawada Lw. 160 objętych dotąd dla Konrada Flössnera wpisanego na rzeź Juli Rudnickiej.
Nowy Sącz, 28 września 1889.

L. 6290 (6998)
Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza niniejszym, że firmę „Markus Langer“ handel towarów mieszańnych w Krynicy, którą podpisywać będzie sam jej posiadacz słowami „Markus Langer“, wpisano w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w dniu 5 września 1889.
Nowy Sącz, 28 września 1889.

(7669 1-3)
Pan dr. Edward Lilien wpisany został z dniem 16 listopada 1889 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.
Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 16 listopada 1889.

Kuratele.

L. 1522 (7613 1-3)
Trochim Chomiak z Gajów ditkowieckich ustanowiony został kuratorem marnotrawczyni Aleksandry Terechowskiej z Gajów ditkowieckich w miejsce Jacka Ciomycza.

C. k. Sąd powiatowy
Brody, dnia 15 lutego 1889.

L. 27120 (7683 1-3)
C. k. Sąd krajowy uznaje Jakóba Lublinera właściciela połowy realności pod l. 99 dz. VI w Krakowie położonej za głupowatego i oddaje tegoż pod kuratele, ustanawiając dlań kuratorem Józefa Libana.
Kraków, dnia 8 listopada 1889.

L. 14092 (7652 1-3)
Katuski c. k. Sąd powiatowy uznał Fedia Iwanickiego z Katusza umysłowo chorym ustanawiając Benedykta Didoszoka z Katusza kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy
Katusz, dnia 4 listopada 1889.

L. 3870 (7662 1-3)
Stefan Łysiak szwec z Uhnowa uznany został marnotrawcą, z nadaniem mu kuratora Jakóba Mazikiewicza również z Uhnowa Co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. Sąd powiatowy
Uhnów, 19 maja 1889.

Wyroki prasowe.

31 246. (7152)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 79 der periodischen Druckchrift: „Illustrirte Wiener Volkszeitung“ vom 20. October 1889, und zwar das in derselben auf der 1. Seite enthaltene Bild mit der Unterschrift: „Zum Ausspruche des Rabbiners Schebel Juda in Amsterdäm“ sammt den dazu gehörigen Text auf Seite 1 und 2; ferner der auf Seite 2 enthaltene Aufsatz mit der Aufschrift: „Für Ehre, Freiheit und Vaterland“ in der Stelle von „Wie der eben erst“ bis „verlassen möchte“ und von „Wer wird es dulden“ bis „gegenübersteht“, endlich der auf Seite 4 enthaltene Aufsatz mit der Aufschrift: „Ein öffentliches Urtheil“ in der Stelle von „Was man auch sagen mag“ bis zum Schlusse des Verbrechen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen. Gleichzeitig wird gemäß § 489 St. P. D. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme derselben bestätigt.
Wien, am 21 October 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Beilage des „Mährischen Grenzboten“ vom 17. October 1889, enthaltend die in der Wählerversammlung zu Jglaun am 13. October l. J. von Dr. Gustav Groß gehaltene Rede, in den auf Seite 1, 2, 3 und 4 enthaltenen Stellen von „Durch diese ganze“ bis „charakterisirt wird“, von „so daß die ganze“ bis „nicht der Fall ist“, von „das meine Herren“ bis „gemacht werden müssen“, von „unser Vereins- und Versammlungsrecht“ bis „gereichen würde“ das Verbrechen nach § 63 lit. a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen.
Wien, am 21 October 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß I. der Inhalt des in der Nr. 42 der periodischen Druckchrift: „Wiener Caricaturen“ vom 20. October 1889 auf Seite 2 enthaltenen Gebichtes mit der Aufschrift: „Der Deutschmeisterschorschel über die Beamtenuniform“ und des auf Seite 3 enthaltenen Aufsatzes, beginnend mit „Na jetzt kann's“ bis „Carrière machen kann“ das Vergehen der Amts-Ehrenbeleidigung nach den §§ 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1852, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863; II. das auf der letzten Seite enthaltene Bild mit dem Texte: „Nun, was ist's u. s. w.“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen.
Wien, am 21. October 1889.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. October 1889, Zahl 5071, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Der Rhyffhäuser“ vom 6. October 1889 wegen des Artikels „Die Verjüngung Oesterreichs“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Oberstaatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 2. October 1889, Z. 25804, über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Leitmeritz die Weiterverbreitung der Nr. 73 der „Teichen-Bodenbacher Zeitung“ vom 11. September 1889 wegen des Artikels „Der Erathalterwechsel“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4. und 7. October 1889, Z. 8848 und 8900, die Weiterverbreitung der Druckchrift: „Z Pojestedi, Slavnostni list ku 25ti letemu jubileu „Caske Besedy“ v Liberci“ nach § 302 St. G. und der Hefte 17, 18, 19, 20, 21 und 22 der Druckchrift: „Der Liebling . . .“, historischer Roman von Baron von Zichinský, Verlag von Rich. Herm. Dietrich in Dresden, nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. October 1889, Z. 6547, die Weiterverbreitung des Heftes 31 der Druckchrift: „Der Jäger vom Jagdschlosse M.“, historischer Roman von Rob. Franzenburg, Druck und Verlag von Adolf Wolf in Dresden, nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. October 1889, Z. 6770, die Weiterverbreitung der Abendausgabe zur Nr. 237 der „Reichenberger Zeitung“ vom 8. October 1889 wegen des Artikels „Stadtverordneten-Sitzung“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. October 1889, Zahl 6478, die Weiterverbreitung der Nr. 79 der „Budweiser Zeitung“ von 4ten October 1889 wegen des Artikels „Die Untersuchung gegen P. Sedlak“ nach Art. VII des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6. October 1889, Z. 7361, die Weiterverbreitung des von Theodor Fritsch in Leipzig verlegten, von Herman Hüthel daselbst gedruckten Flugblattes Nr. 6 mit der Überschrift: „Ein Wort an die deutsche Frau“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. October 1889, Z. 9937, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der in Prosnitz erscheinenden Zeitschrift: „Hlas z Hane“ vom 6. October 1889 wegen des Artikels „Jaky usudek plati u venkovenu o zavode krestanskem naproti zidovskemu“ nach § 392 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4. und 8. October 1889, Z. 13579 und 13676, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Cervanky“ vom 2. October 1889 wegen der Artikel: „Prodej odpustku“ nach § 303 St. G. und der Nr. 19 der Zeitschrift: „Brnensky Drak“ vom 5. October 1889 wegen der Artikel: „Obeane (totiz Zide)“, „Jak soudi Polak o Zidech“ und „O te krvi“ nach § 302 St. G. verboten.

31. 252. (7315)
Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 26 October 1889, Zahl 4436/M. I., der in Neapel erscheinenden Zeitschrift: „Il Piccolo“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Doniesienia prywatne.

Progi dębowe

240 metr. długie, 16 wierzchnia, 28 centm. dolna część, 15 centm. wysokość poszukuje do zakupu
7688
Szymon Semler w Pilźnie.

HERBATY

chińsko-rossyjskie
z ostatniego zbioru
dobrze naogajające i aromatyczne:
MIĘSZANKA nr. 1 . . . 1/2 kl. zł. 2.—
" nr. 2 zł. 2.50
" nr. 3 czerw. pud. zł. 3.—
SANSŃSKA familijna . . . zł. 3.60
Czarna z kwiatem w białych pud. 4.—
SOUCHONG w skrzyn. oryg. zł. 4.—
KAJSOW najprzedniejsza . . zł. 5.—
Znakomita

herbatę w proszku
1/2 kilo zł. 1.40 i zł. 1.70 poleca
Albert Szkowron
przedtem F. W. Królikowski.
we Lwowie,
plac Maryacki L. 7.

NOWY WYNALEZEK

PARF" IXORA ED. PINAUD

Mydło à IXORA
Essencya dla chustek . . . à IXORA
Woda toaletowa à IXORA
Pomada à IXORA
Olejek à IXORA
Puder ryżowy à IXORA
Kosmetyk à IXORA
37, boulevard de Strashourg, 37.

Dzierżawa.

Państwo Maryampol wypuszcza z dniem 1 stycznia 1890 r. w dzierżawę młyn, przewóz na Dniestrze, rybołówstwo w Maryampolu, w Bakównie zaś przewóz na Dniestrze i rybołówstwo na przeciąg czasu sześciolatni. Bliższych wyjaśnień udziela administracja dóbr J. W. hr. Nikodema Potockiego w Maryampolu, gdzie kompetujący o tę dzierżawę swe oferty wnieść raczą. 7603

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia wyłącznego prawa propinacji w dobrach w powiecie Kamionieckim odbędzie się licytacja ofertami ustnymi i pisemnymi w biurze Wydziału rady powiatowej w Kamionce strumiłowej. Pierwszy termin licytacji oznacza się na dzień 28 listopada 1889 gdyby zaś rezultat tej pierwszej licytacji wypadł niżej ceny wywołania, odbędzie się druga licytacja dnia 3 grudnia 1889 ewentualnie zaś licytacja trzecia dnia 5 grudnia 1889.

Oferty pisemne mogą być wnoszone tylko do godziny dziewiętej rano dnia, na który licytacja rozpisano, a to na ręce c. k. starosty do biura c. k. starostwa w Kamionce strumiłowej.

W dniu tym odbędzie się licytacja ustna od godziny 9 rano do godziny 7mej po południu.

Predmiotem licytacji jest prawo wyłącznego wyszynku trunków propinacyjnych w dobrach za cenę fiskalną:

I. Dobrotwór, Strychanka, Strychanka maziarnia	zł. 1200
II. Ohładów, Monasterek, Ohładów (austerya)	zł. 1000
III. Rozalin (Monasterek)	zł. 158
IV. Niestanice (Kije)	zł. 150
V. Niestanice (Bolanówka)	zł. 140
VI. Niestanice (Czopowisko)	zł. 150
VII. Niestanice	zł. 380
VIII. Busiłow	zł. 300
IX. Stojanów	zł. 2020
X. Banunia na całym terytorium	zł. 334
XI. Wolica Baryłowa	zł. 400
XII. Zelechów wielki	zł. 700
XIII. Grabowa Sobaczki	zł. 808
ad Adamy	zł. 246
XIV. Grabowa (Warchoły)	zł. 470
XV. Humniska	zł. 398
XVI. Jabłonówka, Stoki	zł. 214
XVII. Wierzblany	zł. 114
XVIII. Wierzblany (zabłotnie)	zł. 231
XIX. Wierzblany (Czuczmany Humniska)	zł. 92
XX. Berbeki ad Skole	zł. 100
XXI. Radki nieznanowskie	zł. 2200
XXII. Cholejów na całym terytorium	zł. 700
XXIII. Czanyisz	zł. 191
XXIV. Czanyisz Porady	zł. 124
XXV. Huta połonicka	zł. 320
XXVI. Józefów	zł. 119
XXVII. Kulików	zł. 246
XXVIII. Maziarnia	zł. 207
XXIX. Mierów	zł. 144
XXX. Niemców (Pukaczów)	zł. 884
XXXI. Niemców (Sobin)	zł. 102
XXXII. Nieznanów	zł. 585
XXXIII. Nieznanów (Mirówka)	zł. 470
XXXIV. Peratyn	zł. 590
XXXV. Płowe	zł. 7940
XXXVI. Połonieczna	zł. 745
XXXVII. Radziechów	zł. 2953
XXXVIII. Sokole	zł. 150
XXXIX. Witków nowy, Obrotów, Witków stary	zł. 100
XL. Wulka suszańska	zł. 100
XLI. Niwice, Trojan	zł. 500
XLII. Majdan	zł. 198
XLIII. Rzepniów na całym terytorium	zł. 50
XLIV. Niwice (stawisko)	zł. 205
XLV. Niwice (Wyrki)	zł. 205
XLVI. Niemców	

Delegat c. k. Dyrekcji funduszu propin. Klemens Torosiewicz.

Ilustrowany Kalendarz powieściowy na rok 1890.

przeszło 22 arkuszy druku, część kalendarzowa drukowana czarno i czerwono, z dodatkami rubrykowanych kartek do zapisania; najbogatsza i najdokładniejsza część informacyjna oraz rozkłady jazdy kolei galicyjskich, drie krytyczne Fałba na rok 1890, sprostowany spis jarmarków i targi, warunki wstąpienia jednorocznych ochotników do c. i k. armii, bardzo bogata i doborowa część powieściowa z ilustracjami, w dodatku część gospodarza i część lekarska. — Rok XIX wydawnictwa i zupełnie nowe wyzerpanie przed Nowym Rokiem, świadczą o doboroci i wziętości tego kalendarza.

Cena 50 ct., 3 egzemplarze wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 25 ct. Nadsyłający należność przekazem pocztowym otrzymują kalendarze franko. Tuzin tych kalendarzy kosztuje 4 zł. 50 ct.

Kalendarz ścienny na r. 1890 na gładkim i ładnym papierze, drukowany czarno i czerwono. 7682
cena 20 ct. z przesyłką 22 ct., tuzin zł. 1.70.

Lwowski kalendarz powszechny na rok 1890.

doborowy i dokładny kalendarz informacyjny, zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Galicji. Cena 40 ct. z przesyłką pocztową za poprzednim nadesłaniem kwoty przekazem pocztowym; — tuzin 3 zł. 30 ct.

Upraszam o łaskawe obstatunki przekazem pocztowym pod adresem: Księgarnia-antykwarnia

Leona Bodeka
we Lwowie, ulica Ormiańska, L 18, naprzeciw ormiańskiej katedry.

Najtaniej! 1155
CHIFFONY SHIRTINGI
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Próbki na żądanie posyłam.

BOLE ŻOŁADKA
Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladecka, wyczerpanie sił, leczą się przez użycie
ELIXIRU GREZ'A
zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:
Chinę, Kokę, Pepsinę i t. p.
Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryżkich szpitalach.
Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.
P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyère, PARIS
We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego;
w Krakowie, w aptekach: pp. Redyka, Wisniewskiego, Trauczyńskiego i Stodleckiego.

W Paryżu Collin & Cie. rue Mauberge 49^e
L. 1934 (7647 1-3)

Konkurs.

Przy urzędzie miejskim w Łańcutie jest do obsadzenia posada rewizora policji z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem na umundurowanie w kwocie 60 zł. wa. na rok jeden przewidziany, która po jednorocznej zadawalniającej służbie, stale nadaną zostanie.

Przyjęty zostanie tylko taki kandydat, który służył przy c. k. żandarmerji, lub też przy policji z dobrym skutkiem i jest z u stawami policyjnymi obznajomiony, nareszcie umie czytać i pisać po polsku i niemiecku.

Podania, do których dołączyć należy oprócz dowodu uzdolnienia także świadectwo moralności i zdrowia, należy wnieść do urzędu miejskiego najdalej do 20 grudnia 1889.

Łańcut, 15 listopada 1889.

Za 4 centy można mieć
kąpiel w domu.
Fabryczny skład w Galicji: **wanien i kanapek**
prawdziwie cynkowych z aparatem do grzania wody, jakoteż wszelkich przyborów do kąpeli.
A. Królikowski
Lwów, ulica Janowska L. 14.
Ilustrowane cenniki na żądanie. Wedle umowy także na rozpiątę. 6569

Do wydzierżawienia
w miejscu kąpielowem Spas prawo propinacji połączone z koncesyjonowanym wyszynkiem słodzonych i gorących napojów, restauracją, karczemą, lodownią, ogrodem i kregielnią na przeciąg 6 lat, od 1 stycznia 1890 począwszy. Bliższe warunki dzierżawy udziela Zarząd dóbr w Spasie, poczta Staremiasto. 7670

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

10 Medali zasługi. 2 Dyplomy honorowe.
Woda lwowska
wynalazku
J. IHNATOWICZA.
Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawił to, że w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowaną i wyszczególnioną dyplomem honorowym.
Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 zł. 50 ct.
Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2; oraz w miastach prowincjonalnych: w Buczaczu pp. Müller, Fränkel, Brodach p. Grünspann, Białej p. Wyspiański, Brzeżanach pp. Durst, Lobos, Korn fryzjer; Borszczowie pp. Niemcewski, Kulesiński; Bóbrca p. Medlicki; Chorostkowie p. Gąsiorowski, Czortkowie p. Ness, Drohobyczu pp. Kobuzowski, Aichmiller, Goldnamer; Gorlicach p. Birn; Gródku pp. Lipus, Tomaszewski; Haliczu p. Ormezewski; Husiatynie p. Czarski; Jarosławiu pp. Wiśłocki, Rohm; Jeziernicach p. Krański; Jasie p. Bragiewicz; Kołomyi pp. Stenzel, Dąbrowski, Sidorowicz, Haussner, Feingold; Mielcu p. Gawlikowski; Mikołajowie p. Zbadowski; Mościskach p. Schalut; Nowym Sączu p. Jakubowski; Przemysłu p. Nahlik; Przemysławach p. Mehl; Radowiu p. Krieger; Rymanowie p. Lazarowicz; Rzeszowie pp. Jamrozik, Karpiński, Prań; Stanisławowie pp. Macura, Gorecki (Beill), Strzemecki; Samborze pp. Maresz, Aleksiewicz, Leiner; Sanoku pp. Barański, Narodna Terhowa, Dżaganowski; Sniatynie Narodna Terhowa; Stryju p. Lipiński; Sekalu p. Wysoczański; Tarnowie pp. Adler, Sokalski, Więkowski, Wierzycki, Erazmus; Tarnopolu pp. Jamrózewicz, Fäntrik; Tarnobrzegu p. Główny i syn; Zaleszczyki p. Kajetanowicz; Zakopanem p. Tabeau; Zbarażu p. Kadernówka; Żurawno p. T. maszewski; Wadowice p. Fiderkiewicz; Ober-Döbling p. Gartner. 6362

Zuana od 40 lat prawdziwa c. k. redecy dentysty nadwornego **dr. Poppa**
Woda anaterynowa
jest do nabycia w znacznie zwiększonych ilościach po 50 ct., 1 i 140. Niezrównana w skutkach swych leczniczych przy wszystkich chorobach jamy ustnej i zębów.

Dr. Rosy balsam życia
od wielu dziesiątek lat bardzo rozpowszechnionym, znakomicie działa przy wszelkich dolegliwościach narządów trawienia i przewodów pokarmowych, dlatego poleca się każdemu ten środek tak ze względu na skuteczność jak i taniość, bo cena flaszki 50 ct.

Dr. Kiesowa sławna i skuteczna
Augsburska esencja życia
doskonały środek domowy przeciw cierpieniu żołądka, ich następstwom, jak bólu głowy, mdłościom, zgadze, hemoroidom, i t. d.
Cena 50 ct. i 1 zł.

J. Pserhofera pigułki
krew oczyszczające, doskonały środek domowy przeciw zatkaniam, kurczom żołądkowym i t. d.
1 pudł. 15 pig. 21 ct. 1 rulon 6 pud. zł. 1.05.
Prawdziwe tylko z czerwonym facsimile podpisu wynalazcy.

Herbanny'ego
Syrop z podfosferanu wapn. żel.
wypróbowany środek przeciw chorobom krwi i płuc, blednicy skrociom, anemii, suchotom w ich zarodku i t. d. Cena flaszki z broszurą dr. Schweitzera 1 zł. 25 ct.

Nie kaszlej!
Ekstrakt miodowo-ziolowo słodowy i także cukierki L. H. PIETSCHA w Wrocławiu, zbawienne działają przy wszelkich cierpieniach pierśiowych i krtań, jak przy kaszlu, kokukszu, zaflegmieniu itd. - Liście dziękczynne od Ojca św. Leona XIII. i wielu innych osobistości.

Maś Sihulskiego
zaleca się przy obecnej porze roku jako bardzo zbawienne i skuteczne do wygłębienia piegów i opaleń słonecznych, a to w jak najkrótszym czasie. — Cena słoika 35 ct., większego 70 ct.

ZYGMUNTA RUCKERA
APTEKA
BOD SREBRNY MORSKI

Eau de Lys de Lohse
czywana do mycia twarzy, działa zbawienne na jej powierzchnię nadając jej gładkość, delikatność i miękkość. Cena 1 zł. 50 ct.

Mydła lecznicze Bergera
wyrobu G. Hella w Opawie, jak smółkowe, glicerynowe, siarkowe, ichtiołowe, borowe, jodowo-potasowe, używane ze znakomitym skutkiem przeciw wszelkim chorobom skóry. Jedynie prawdziwy

Puder paryski
wyrobu H. Kiehlhausera jest najdelikatniejszym i wcale nieszkodliwym, a nadaje piękność i gładkość. Biały, różowy i biało-kremowy. Cena pudełka 50 ct.

Krople Maryceelskie
znakomity i bardzo poszukiwany środek przeciw żółtacze, cuchnącej woni z ust, kamieniom moczowym i w ogóle cierpieniom przewodów p. karnowych, śledziony i wątroby. Cena 4/ i 70 ct. — Baczność przed falsyfikatami.

500 marek w złocie wynagrodzenia, jeżeli
Grolicha „Maś zdrowia“
(Creme) nie usunie plam wątrobianych, węgrów, czerwoności nosa i t. d., nie nada cery młodzieńczo-świeżej i śnieżno-białej.
Cena 60 centów.

Prem. Wiedeń 1873, Filadelfia 1876, Frankfurt 1877
J. Macka Przetwory z igiel sosnowych
ETERYCZNY OLEJEK SOSNOWY używany przy chorobach pierśiowych do inhalacji, wietrzeń i wietrzeńia pokoi. EKSTRAKT SOSNOWY do kąpeli znakomicie zastosowany do cierpień reumatycznych i przeciw gościeci.

Prof. dr. Liebera Elixir na nerwy
niezrównany przy cierpieniach nerwowych, jak ból głowy, neuralgjom, bielu serca, braku apetytu i t. d. Flaszki z prospektami i sposobem użycia po zł. 2, 3.50 i 6.50. — Broszura „Pocięcha chorych“ gratis i franko

Czerny'ego Tanningene
jest najlepszym, nieszkodliwym i natychmiast działającym środkiem do farbowania włosów na czarno, brunatno i blond. Barwa nabyta pozostaje trwałą.
Cena 2 zł. 50 centów.

Aptekarza **F. J. Kwizdy**
Płyn restytucyjny dla koni
niezrównany środek przeciw wszelkim chorobom koni, jak sparaliżowaniu łopatek, tylnych nóg, krzyżu, zapaleniu kopyt, rozdrożeniu cięciw, zwichnięciu itd. Cena flaszki z opisem użycia 1 zł. 40 ct. 4376

Największy wybór
Farb, wszelkich przyborów i utensylii artystyczno-malarskich
u
Alojzego Hübnera
Lwów, ulica Karola Ludwika, 13. 678